

Zajścia
na ulicach Gdańska

W dniach 14 i 15 bm. w Gdańsku miały miejsce poważne zajścia uliczne. Wykorzystując sytuację, jaka wytworzyła się wśród załogi Stoczni Gdańskiej, elementy awanturnicze i chuligańskie nie mające nic wspólnego z klasą robotniczą zdemolowały i podpaliły kilka budynków publicznych i obrabowały kilkadziesiąt sklepów. Wobec interwencji funkcjonariuszy porządku publicznego dopuszczono się mordów, jest również wielu ciężko rannych przebywających obecnie w szpitalach. W wyniku starć spowodowanych przez chuliganerie, 6 osób zostało zabitych, a kilkadziesiąt rannych.

Konieczne w tych warunkach stanowcze kroki władz doprowadziły do rozgromienia elementów awanturniczych oraz przywrócenia porządku w mieście.

Jednocześnie władze ostrzegły, że będą reagować z całą stanowczością na wszelkie naruszenia porządku publicznego, na wszelkie poczynania antypaństwowe. (PAP)

Skomplikowane sprawy
Bliskiego Wschodu

Organ KC Organizacji Wyzwolenia Palestyny „El Fatah” pisze w ostatnim numerze, że porozumienie zawarte w poniedziałek pomiędzy rządem Jordani i palestyńskim ruchem oporu jest „ostatnią próbą położenia kresu wyjątkowej sytuacji w kraju”.

„El Fatah” dodaje, że obecnie celem palestyńskiego ruchu oporu jest przede wszystkim doprowadzenie do zaprzestania walk bratobójczych i umocnienia rewolucji palestyńskiej.

Oficjalny rzecznik Komitetu Centralnego Organizacji Wyzwolenia Palestyny zdemolował w środę rano pogłoski, jakoby w ub. niedzielę w Dżerasz miało dojść do próby zamachu na przywódcę El Fatah, Jasera Arafata. Rzecznik wyjaśnił, że istnienie w chwili, gdy Arafat przemawiał w Radzie Miejskiej Dżerasz w obecności premiera Jordani Wafii Talla i przewodniczącego Najwyższego Komitetu Arabskiego, Bahi Ladhama, podpalono wóz, którym przybył przywódca komandosów palestyńskich. Wóz ten znajdował się na parkingu przed Radą Miejską. Rzecznik podkreślił, że do incydentu tego doszło przed ogłoszeniem w poniedziałek porozumienia osiągniętego między ruchem oporu i rządem jordańskim, dodając, że porozumienie to ma właśnie na celu uniknięcie w przyszłości podobnych incydentów.

WZNOWIENIE MISJI
JARRINGA

Źródła zbliżone do delegacji brytyjskiej w ONZ stwierdzają, że do wznowienia rozmów arabsko-izraelskich może dojść w okresie pomiędzy Bożym Narodzeniem a 5 stycznia. Panuje tutaj pogląd, że raport Jarringa będzie zawierał już konkretne informacje na temat terminu wznowienia rokowań.

Źródła izraelskie podały wczoraj, że stały przedstawiciel Izraela w ONZ Tekoah wyjeżdża do Europy, aby wziąć udział w konferencji ambasadorów Izraela w krajach Europy Zachodniej.

We wtorek dotarła również wiadomość, że Jarring przybył do Nowego Jorku z rodziną, co zapowiada jego długi pobyt w tym mieście. Koła ONZ oświadczyły, że związane jest to z przewidywanymi rokowaniami w sprawie Bliskiego Wschodu.

PATROL IZRAELSKI W LIBANIE

Rzecznik wojskowy w Bejrucie podał do wiadomości, że w nocy z wtorku na środek patrol izraelski wtargnął na teren wioski Blida w południowo-wschodniej części Libanu. Agresorzy wysadzili w powietrze 4 domy mieszkalne.

SAMOLOTY IZRAELSKIE
NAD SUEZEM

Rzecznik wojskowy ZRA podał do wiadomości, że dwa izraelskie samoloty krążyły w środę przez kilka minut na dużych wysokościach nad Su-

GŁOS
WIELKOPOLSKIPOZNAN
CZWARTEK
17
GRUDNIA
1970Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 299 (8343)
Cena 50 gr

Jubileuszowa sesja ONZ kończy obrady

Nie dopuścić do odradzania się nazizmu

Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego

Zgromadzenie Ogólne NZ wyraziło głębokie zaniepokojenie z powodu tego, że po 25 latach rozgromienia faszystowskich Niemiec i utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych, na świecie wciąż jeszcze istnieje groźba odradzania się nazizmu. Zgromadzenie Ogólne zwróciło uwagę opinii światowej na niebezpieczną działalność grup i organizacji propagujących ideologię nazizmu, rasizmu i apartheidu.

W uchwalonej na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ rezolucji w spra-

wie walki przeciwko nazizmowi potępia się zdecydowanie nazizm, rasizm, apartheid i inne podobne ideologie, u których podstaw znajduje się terror i nienawiść rasowa. Rezolucja wzywa wszystkie państwa, których to dotyczy, aby niezwłocznie zastosowały się do rezolucji Zgromadzenia Ogólnego i podjęły skuteczne kroki w celu jak najszybszego i ostatecznego wykorzenia nazizmu, rasizmu i innych podobnych ideologii.

Na realne niebezpieczeństwo odradzania się nazizmu wskazał w swym przemówieniu delegat radziecki, J. Rybakow. Zwrócił on uwagę na aktywizację działalności zachodniemieckiej neonazistowskiej partii NPD, na fakt konsolidacji prawicowych, reakcyjnych sił w NRF.

Neonazistowska działalność stwierdził Rybakow — prowadzona jest również w innych krajach, a mianowicie w W. Brytanii, USA, we Włoszech

i w Japonii, a także w niektórych krajach Ameryki Łacińskiej. ONZ — dodał on — powinna podjąć skuteczne kroki, aby nie dopuścić do odradzania się nazizmu.

W uchwalonej rezolucji Zgromadzenie Ogólne NZ wzywa wszystkie państwa członkowskie, aby przyczyniły się do oddania pod sąd i należytego ukarania zbrodniarzy wojennych. (PAP)

Spadochroniarze sajgońscy
w centrum Kambodży

W dalszym ciągu notuje się wzrost napięcia na polach walk Półwyspu Indochińskiego. Wśród spadochroniarzy reżimu południowowietnamskiego kontynuowali operacje wojskowe w centralnej części Kambodży.

To niespodziewane rozszerzenie terenu walk sił sajgońskich na terenie kambodżańskim nastąpiło we wtorek, gdy 4 bataliony spadochroniarzy przerzucono na helikopterach w rejon Kompong Cham, miasta leżącego nad Mekongiem w odległości około 80 km na północny wschód od Phnom Penh. Zostali oni tam skierowani w związku z porażkami ugrupowań gen. Lon Nola podczas bojów z siłami wyzwoleńcami. Na skutek działań patriotów khmerskich obszar kontrolowany przez wojska rządu we został zredukowany do kilku odizolowanych punktów oporu.

Według źródeł dobrze poinformowanych, przetrut oddziałów południowietnamskich nastąpił na skutek osobistego apelu o pomoc, z jakim zwrócił się gen. Lon Nol do prezydenta reżimu sajgońskiego Nguyen Van Thieu.

Jednocześnie z Wietnamu Południowego nadeszły informacje o dalszych sukcesach sił wyzwoleniczych.

Partyzanci zestrzelili we wtorek kolejne dwa śmigłowce amerykańskie.

W nocy z wtorku na środek, patrioci południowowietnamskiej ostrzelali przy użyciu rakiet obronne umocnienia amerykańskie w odległości około 30 km na północny wschód od Sajgonu.

Potwierdzają się także wiadomości o coraz większym za-

Dar Reeda na „fundusz pokoju”



16 bm. amerykański piosenkarz Dean Reed, przebywający na występie w Polsce, przekazał część swojego honorarium na rzecz Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju. Jak wiadomo, jest on aktywnym działaczem ruchu pokoju. Na zdjęciu: podczas spotkania w OKP. Od lewej: D. Reed,flu macz i W. Kraśko.

CAF — Czarnogórski — telefono

Uchwała Plenum KCPZPR
w prasie radzieckiej

„Prawda”, „Izwestia” i inne centralne dzienniki radzieckie informują o uchwałach podjętych przez plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Relacjonując uchwałę, podjętą w związku z informacją i sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułka o podpisaniu układu o podstawach normalizacji stosunków między Polską a NRF, prasa radziecka przypomina, że układ uznaje za ostateczną i niezmienną za chodnią granicę Polski na Odrze i Nysie, definitywnie zamyka problem granic państwowych w Europie i stanowi — po układzie między ZSRR i NRF — kolejny, ważny krok na drodze umocnienia bezpieczeństwa w Europie.

O uchwale KC PZPR, akceptującej stanowisko polskiej delegacji partyjno-rządowej na naradzie Politycznego Komitetu Doradczego Państw — Członków Układu Warszawskiego w Berlinie, dzienniki piszą, że podkreślono w niej, iż uchwały, przyjęte na tej naradzie, umacniają jedność działania krajów socjalistycznych i stanowią ważny wkład w normalizację stosunków, pokojową współpracę i zapewne nie bezpieczeństwa w Europie. PAP

Konferencja PZPR
w Sosnowcu

Wczoraj w Sosnowcu, obradowała miejska konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR. 201 delegatów reprezentowało na niej blisko 17,5 tys. rzesze członków i kandydatów miejskiej instancji partyjnej. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierek. (PAP)

Dalszy rozwój sportu
i turystyki na wsi

Sprawy dalszego rozwoju kultury fizycznej i turystyki w środowisku wiejskim były 16 bm. tematem wspólnego plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej i Rady Główniej Zrzeszenia „Ludowe Zespoły Sportowe”. Uczestnicy plenum podjęli uchwałę w sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej i turystyki w środowisku wiejskim. (PAP)

Realizacja węzłowych problemów

Podpisanie porozumienia w KNiT

W Warszawie podpisano kolejne dwustronne porozumienie o przyjęciu do realizacji planów koordynacyjnych 14 problemów węzłowych. Znajdą się one w planie rozwoju nauki i techniki na lata 1971 — 75. Porozumienia zawarte zostały między Komitetem Nauki i Techniki a resortami: górnictwa i energetyki, przemysłu chemicznego, budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz Centralnym Urzędem Geologii.

Plany koordynacyjne obejmują całą całość prac w ujęciu kompleksowym, poczynając od prac badawczych poprzez rozwoje aż do wdrożenia w skali gospodarczej. Zawierają one program rozdziału prac na poszczególne jednostki, realizujące fragmenty zadań składających się na całość problemu. Są także podstawą finansowania tych zadań.

Podpisane porozumienia obejmują szereg najważniejszych dla gospodarki problemów badawczych. Podjęte zostaną m. in. prace związane z unowocześnieniem i optymalizacją krajowej gospodarki gazem ziemnym, a także zwiększeniem uzysków i poprawą jakości benzyn silnikowych i olejów.

Resort przemysłu chemicznego ma m. in. koordynować zadania związane z opracowaniem technologii i uruchomieniem produkcji nowych rodzajów asortymentów włókien syntetycznych. Dla potrzeb rolnictwa podjęte zostaną prace nad dalszym rozwojem i unowocześnieniem pestycydów. Dla budownictwa opracowywane będą metody umożliwiającej wprowadzenie kompleksowej mechanizacji procesów budowy oraz zastosowanie nowoczesnych i lekkich konstrukcji. Specjaliści zajmą się przygotowaniem kompleksowych metod i doboru właściwych środków umożliwiających badania geologiczne tzw. struktur węglanych.

Porozumienia podpisał ze strony KniT — przewodniczący Komi-

tetu prof. Jan Kaczmarek i zastępca przewodniczącego — prof. Zbigniew Jasiński, a ze strony resortów gospodarczych: minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Andrzej Giersz, minister przemysłu chemicznego — Edward Zawada, prezes CUG — Mieczysław Mrozowski oraz wiceminister górnictwa i energetyki — Marcin Borecki. PAP

Kolejne spotkanie SALT

W środę przed południem delegacja Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych na rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych spotkały się na 13 z kolei posiedzeniu obecnej rundy rozmów SALT. Spotkanie odbyło się w ambasadzie Związku Radzieckiego w Helsinkach.

„Kosmos” 387 na orbicie

W Związku Radzieckim wypuszczony został w środę sztuczny satelita Ziemi „Kosmos-387”. Przeznaczony on jest do badań kosmicznych, zgodnie z wcześniejszym ogłoszonym programem.

Schroeder w Jugosławii

Były minister spraw zagranicznych NRF, Gerhard Schroeder, przybył z 4-dniową wizytą do Jugosławii, aby przeprowadzić rozmowy z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych, Mirkom Tepavcem. Schroeder pełni obecnie z ramienia CDU/CSU funkcję przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Bundestagu.

Londyńskie rozmowy Aldo Moro

Minister spraw zagranicznych Włoch Aldo Moro, rozpoczął w

środek rozmowy z przedstawicielem rządu brytyjskiego na temat stosunków Wschód — Zachód, problemów Wschodniego Rynku, kryzysu bliskowschodniego oraz innych spraw międzynarodowych.

Wizyta Heatha
w Kanadzie i USA

Premier W. Brytanii, Edward Heath, przybył w środę we wczes-



nych godzinach porannych na pokładzie samolotu do stolicy Kanady, Ottawy. Szef rządu angielskiego przez 4 dni przebywać będzie w Ameryce Północnej. Po pobycie w Kanadzie złoży on również oficjalną wizytę w Stanach Zjednoczonych. Spotka się on z kanadyjskim premierem Pierre Trudéau, a w Waszyngtonie przeprowadzi rozmowy z prezydentem USA, Richardem Nixonem.

Huragan na Kamczatce

Przez dwie doby szalał na Kamczatce huragan. Porywy wiatru wynosiły ponad 50 m na sekundę. Opady śniegu w tym czasie przewyższały normę dwutygodniową. Mimo nadal wiejącego silnego wiatru, specjalne brygady skutecznie likwidują skutki huraganu.

S. Carapkin u W. Brandta

Jak zakomunikował rzecznik rządu bnińskiego, kanclerz Willy Brandt przyjął we wtorek po południu ambasadora radzieckiego w NRF Siergieja Carapkina.

W centrum rozmowy, która trwała około 45 minut, znalazła się sprawa rokowań czteromocarstwowych na temat Berlina Zachodniego. Ponadto poruszono problemy interesujące obie strony.

Listy Beihla do rodziny

Jak wynika z doniesienia hiszpańskiej agencji informacyjnej „Cifra”, uprowadzony konsul zachodniomemiecki z San Sebastian, Eugen Beihl, utrzymuje stały kontakt listowy z rodziną. Pośrednikiem w tych kontaktach jest m. in. baskijska organizacja Anai — Xarteia.

POGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady deszczu lub śniegu z deszczem. Temperatura maksymalna od 2 st. na północnym wschodzie do 4 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Posel — wyborca

Wypowiedź sekretarza Klubu Poselskiego PZPR
Franciszka Wachowicza

Działalność terenowa posłów, w tym stałe kontakty posłów z wyborcami, stanowią jeden z najważniejszych elementów socjalistycznej koncepcji przedstawicielskich organów władzy. Jak kształtuje się ta sprawa w obecnej kadencji Sejmu? Temat ten porusza sekretarz Klubu Poselskiego PZPR, pos. Franciszek Wachowicz w rozmowie z red. Bronisławem Tróńskim z PAP.

— W obecnej kadencji Sejmu, a więc od 1 czerwca ub. r. do 1 grudnia 1970 r. posłowie odbyli ogółem 12.809 spotkań z wyborcami, z czego na posłów PZPR przypada 7.626, ZSL — 2.915, SD — 1.128 i posłów bezpartyjnych 1.140 — powiedział pos. F. Wachowicz. Liczby te świadczą o dużej aktywności posłów w terenie, wykazują, że spełniają oni swój konstytucyjny obowiązek utrzymywania stałej więzi z wyborcami. Niezależnie od udziału w spotkaniach organizowanych przez Komitety Frontu Jedności Narodu posłowie oraz częściej biorąc udział w obradach sesji rad narodowych wszystkich szczebli, w posiedzeniach ko-

misji rad oraz w różnych naradach i konferencjach organizowanych przez partie polityczne i organizacje społeczno-gospodarcze. Udział w nich posłowie wykorzystują w wielu wypadkach dla przekazania krytycznych uwag wyborców, wpływając w znacznej mierze na usuwanie różnych ujemnych zjawisk, na pogłębienie demokracji w stosunku urzędu do obywatela.

W spotkaniach posłów z wyborcami wiele miejsca zajmują informacje o pracy Sejmu, jego organów, sytuacja gospodarcza w kraju i województwie, polityka zagraniczna naszego rządu, a zwłaszcza aktualne zagadnienia, jak np. układ między PRL a NRF o podstawach normalizacji stosunków między naszymi państwami. W ostatnim okresie czołowe miejsce w rozmowach posłów z wyborcami zajmowały zagadnienia związane z projektem ustawy — prawo o wykroczeniach. Ze wszech miar wskazane jest, ażeby posłowie znacznie szerzej niż dotychczas, zwłaszcza chodzi tu o członków PZPR, podejmowali tematykę wynikającą z uchwał KC PZPR.

Posłowie podczas swoich spotkań z wyborcami przyjęli do załatwienia ponad 5,5 tys. spraw, które zostały wniesione zbiorowo lub indywidualnie przez wyborców. Wnioski i postulaty wyborców dotyczą najczęściej spraw osobistych obywateli, a więc sprawy mieszkaniowe, zatrudnienia, rent, opieki lekarskiej itp. Spora część postulatów dotyczy spraw ogólnych, jak np. jakości i terminowości oddawania do użytku mieszkań, zaopatrzenia rynku, nie najlepszej funkcjonowania MPK czy PKS, wadliwego przeprowadzenia prac melioracyjnych, zwiększenia przydziałów materiałów budowlanych dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego; dalej sprawy dotyczące oświetlenia ulic, zaopatrzenia wsi w wodę itd. Nie należy do wyjątków sytuacja, że wyborcy przedstawiają posłowi określony problem do rozwiązania deklarując własny wkład pracy. Tego rodzaju postulaty dotyczą przede wszystkim przebudowy dróg i ulic, budowy Domów Nauki, świetlic itd.

— Dorobek poszczególnych wojewódzkich zespołów poselskich jest niewątpliwie. Ostatnio jednak dało się zauważyć pewne zmniejszenie się liczby uczestników spotkań. Należałoby się zatem zastanowić nad przyczyną. Może ona wynikać z nieprzemyślanego doboru tematu, sposobu przygotowania spotkania, nadmiaru innych zebrań itp. Mogą też być inne przyczyny. Również szeroki wachlarz zgłaszanych postulatów w czasie spotkań i rozmów poselskich wymaga bliższej oceny, która powinna być dokonana bądź na zebraniu grupy partyjnej przy WZP, lub na posiedzeniu prezydium WZP. Wiele bowiem wyborczych postulatów i wniosków zawiera krytykę odpowiednich

instancji i organizacji, toteż załatwienie, w tym przypadku, pojedynczej sprawy nie rozwiązuje problemu. Jedną sprawą może być załatwienie pozytywnie, lecz problem pozostaje. Nasi posłowie powinni podejmować wysiłki na rzecz rozwiązania problemu i to poprzez wpływanie na doskonalenie form i metod pracy instytucji państwowych i organizacji gospodarczych i społecznych, zwalczanie bezduszności, lekceważącego stosunku pracowników do niektórych interesów, a także poprzez mobilizację społeczeństwa do coraz bardziej wydajnej pracy.

W sklepach z artykułami przemysłowymi wzmógł się napływ klientów

Z relacji korespondentów PAP, którzy odwiedzili liczne sklepy z artykułami przemysłowymi w kilku miastach, wynika, że po zmianach cen dużym zainteresowaniem cieszą się artykuły, mechanizujące pracę w gospodarstwie domowym, sprzęt elektroniczny oraz wyroby pończosznicze i dzie-
wiarne.

W Warszawie domy towarowe „Centrum” notują bardzo wydatnie zwiększone zakupy w stoiskach z pończochami i skarpetami. Ocenia się, że w poniedziałek klienci kupili pończoch, rajstop i skarpet 5 razy więcej, aniżeli w ciągu dnia sprzedawano dotychczas. Swetrów i bluzek z anilany sprzedaje się prawie 3 razy więcej. Wyższe obroty notują sklepy „Eldom” i „ZURT-u”. I tak np. w sklepie ZURT przy ul. Marszałkowskiej w poniedziałek wpłynęło do kasy ponad 420 tys. złotych, podczas gdy przeciętne obroty wynosiły nie więcej niż 250 tys. złotych.

W Katowicach oraz innych miastach Śląska obserwuje się duży ruch w sklepach „Eldom”, które dysponują pełnym wyborem towarów i stale uzupełniają go dostawami z hurtowni. Zakupy pralek i łódówek wzrosły o 100 proc. Dyrekcja katowickiego „Zenitu”,

Polscy posłowie złożą wizytę w NRF

W dniach 15 — 16 bm. przebywali w Warszawie: deputowani do parlamentu zachodniemieckiego (Bundestagu) z ramienia SPD Georg Schlaga oraz kierownik biura frakcji SPD w Bundestagu Eugen Selbmann. Celem ich przyjazdu do Polski było przekazanie w imieniu parlamentarnych frakcji poselskich: socjaldemokratycznej (SPD) oraz liberałów (FDP) zaproszenia dla grupy posłów na Sejm do złożenia wizyty w Niemieckiej Republice Federalnej.

Georg Schlaga i Eugen Selbmann zostali przyjęci w Sejmie w Klubie Poselskim PZPR przez posła Artura Stawieckiego i Franciszka Wachowicza, przeprowadzili z nimi rozmowy, w których wyniku zaproszenie zostało przyjęte. Ustalono, że grupa posłów na Sejm uda się z wizytą do Niemieckiej Republiki Federalnej w drugiej połowie stycznia 1971 r. (PAP)

Raport z Białej Planety

„Wenus — 7” wylądowała

W ośrodku dalekosieźnej łączności kosmicznej trwa niezwykle wyjątkowa praca. Ważne wydarzenia następują jedno po drugim. Pod koniec 14 grudnia odbył się prawie 5-godzinny seans łączności z „Lunochodem-1”, a rano 15 grudnia operatorzy ośrodka połączyli się z radioką automatyczną stacją międzyplanetarną „Wenus-7”, która pomyślnie zakończyła prawie 4-miesięczny lot ku planecie Wenus.

Twórcy „Wenus-7” starannie przygotowali finisz tego długotrwałego kosmicznego eksperymentu.

Na półtorej godziny przed wejściem hermetycznego aparatu lądującego, wypełnionego naukową aparaturą, w atmosferę planety, dokładnie sprawdzono stan różnorodnych urządzeń, urządzeń i przyrządów stacji.

Z danych telemetrycznych wynikało, iż wszystkie pokładowe urządzenia stacji pracowały normalnie. Temperatura w przedziale orbitalnym stale utrzymywała się w granicach normy. Aparat lądujący ochłodzony został do 8 stopni poniżej 0. Było to konieczne, aby aparatura naukowa, nadajnik radiowy i inne urządzenia mogły wytrzymać wzrost temperatury

przy wchodzeniu w atmosferę Wenus. Atmosfera tej planety według obecnych wyobrażeń jest niesłychanie gęsta. Temperatura przy powierzchni planety — zdaniem uczonych — wynosi około 500 stopni, a ciśnienie — około 100 atmosfer.

Na podstawie obliczeń toru lotu „Wenus-7”, naukowcy obliczyli, iż wędzie ona w atmosferę Wenus o godzinie 7 min. 58 i 30 sek. czasu moskiewskiego. Po kilku godzinach obliczenia sprawdziły się prawie całkowicie. Aparat lądujący „Wenus-7” po oddzieleniu od przedziału orbitalnego wszedł w atmosferę o godzinie 7 min. 58 i 44 sek.

W czasie całego lotu stacji, obsługa naziemna była dokładnie poinformowana o odległości między aparatem kosmicznym a Ziemią i o prawdziwej szybkości „Wenus-7”. Szybkość ta nie różniła się praktycznie od przewidzianej i wynosiła 11.600 metrów na sekundę.

Wszystkie etapy tego najważniejszego seansu łączności naziemnej miały być udowodnione przez specjalny schemat kontroli. Specjalna aparatura informowała o czynnościach, które wykonywała „Wenus-7” w danym momencie, na polecenie z Ziemi.

Krótką przerwą — około 70 sekund, przewidziana programem lotu — od przedziału orbitalnego oddzielił się aparat lądujący; włączył się pokładowy nadajnik aparatu lądującego. Nowe wiadomości o najbardziej zagadkowej planecie systemu słonecznego zaczęły nieprzerwanym strumieniem napływać do ośrodka. Napływały one przez 35 minut. Seans łączności zakończony. Uczni ostrożnie wyjmowali z samopiszących urządzeń taśmy z zapisanymi, bezcennymi danymi, dla otrzymania których stacja kosmiczna przebyła drogę 320 milionów kilometrów. Przed uczonymi stoi teraz żmudne zadanie szczegółowej analizy unikalnych danych i opracowanie wszystkich materiałów, dotyczących tego lotu. (PAP)

Wokół przyszłych rozmów między CSRS i NRF

Czechosłowacja gotowa jest przystąpić do rozmów w sprawie uporządkowania i normalizacji stosunków z Republiką Federalną Niemiec — pisze środowu bratysławska „Pravda” — organ KC Komunistycznej Partii Słowacji.

„W komunikacie prezydium KC KPCZ została wyrażona nadzieja, że w stanowisku NRF zwycięży realizm i że w trakcie konstruktywnych rozmów uda się pokonać wszystkie przeszkody, nagromadzone przez wiele lat” — pisze dziennik.

Jednak w NRF istnieją nadal siły, które zdecydowanie występują przeciwko normalizacji stosunków z CSRS. Dlatego też Czechosłowacja nie może zrezygnować ze swego głównego żądania — uznania Układu Monachijskiego za nie ważny od samego początku. Stosunek do Układu Monachijskiego jest decydującym kryterium we wzajemnych stosunkach — podkreśla na zakończenie słowacki dziennik.

PAP

Na antenie PR unikalne słuchowiska

Program literacki PR podejmuje pierwszą próbę przedstawienia procesu rozwojowego oryginalnej polskiej dramaturgii radiowej, sięgając po nawiązańse utwory okresu międzywojennego. Spośród unikalnych utworów wypisano 12 słuchowisk, które nadawane będą raz w miesiącu. Przegląd rozpocznie jedno z pierwszych przedwojennych słuchowisk Janusza Meissnera — „Początek Świąteczny” (o tematyce lotniczej), które nadane zostanie 25 grudnia br. o godz. 18 w programie II. (PAP)

Nowoczesny zakład ceramiczny dla potrzeb rolnictwa

Przedsiębiorstwa melioracyjne, prowadzące roboty na terenie województw: łódzkiego, poznańskiego i bydgoskiego, od lat odczuwają braki szczerów drenażowych, których niebóże w wielu przypadkach hamuje planowy przebieg robót. Tymczasem geologowie natrafili w Wieloninie koło Uniejowa na duże pokłady gliny, doskonale nadającej się do produkcji wysokiej jakości wyrobów ceramicznych oraz cegły budowlanej. Stwierdzono, że nawet przy intensywnym eksploatacji złoża wystarczą na kilkadziesiąt lat.

W związku z tym rozpoczęto w Wieloninie budowę nowoczesnego zakładu ceramiki budowlanej. Przy pełnej mechanizacji będzie się tu produkować 26 milionów jednostek ce-

ramicznych rocznie, z czego 75 proc. stanowić będą szczerki drenarskie, a resztę — cegła budowlana. Znajdzie tu zatrudnienie 150 osób z Wielonina i Uniejowa oraz okolicznych wiosek, co rozładuje nadmiar siły roboczej w tym rejonie.

Roboty przy budowie zakładu są już poważnie zaawansowane. W głównej hali produkcyjnej stanie pięć tunelowy 110-metrowej długości do wyrobu szczerów, 2 suszarnie itp. Wyrobienie gliny, która do hali produkcyjnej będzie dostarczana z odległej o 650 m kopalni za pomocą transportów górniczych — odbywać się będzie mechanicznie. Zakład w Wieloninie zaspokoi całkowicie zapotrzebowanie na szczerki drenarskie rolników woj. łódzkiego, a pewnie ich ilości otrzyma także woj. poznański i bydgoski. (PAP)

25 lat Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

Wczoraj Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu obchodził 25-lecie swego istnienia.

3 października 1945 roku rozpoczęły się zapisy na UMK, a 5 stycznia 1946 roku odbyła się pierwsza inauguracja roku akademickiego. W pierwszym ćwierćwieczu działalności na UMK w Toruniu wydano 10.452 dyplomy ukończenia studiów. (PAP)

Konferencja NOT w Katowicach

Z udziałem ponad 700 delegatów, reprezentujących przeszło 67-tysięczną rzeszę członków stowarzyszeń NOT woj. katowickiego — 16 bm. odbyła się w Katowicach wojewódzka konferencja przed zbliżającym się VI Kongresem Techników Polskich.

W obradach uczestniczyli: prezes ZG NOT, Bolesław Rumiński, zastępca przewodniczącego KNiT, Jerzy Metera. Obecna była delegacja inżynierów i techników radzieckich z wiceprzewodniczącym wszechzwiązkowej rady naukowo-technicznej, Jurijem Milto na czele.

Uczestnicy narady dokonali wyboru 459 delegatów na VI Kongres Techników Polskich. PAP

Nowy atak na politykę Brandta

Organ Franza Josefa Straussa, monachijski dziennik „Bayernkurier” wznowił w środę gwałtowne ataki na rząd Brandta — Scheela. Gazeta pisze, że upadek rządu Brandta powinien być dla każdego „politycznym życzeniem nadchodzącego roku”.

W odpowiedzi na atak strasburskiej gazety, rzecznik rządu SPD, Jochen Schulz oświadczył w środę, że upadek rządu federalnego pozostanie „życzeniem niespełnionym”. Schulz wskazał przy tym na wybory do landtagów, które odbyły się w roku 1970, oświadczając, że większość wyborców udzielił poparcia rządowi socjaldemokratycznemu — liberalnemu. Również sojusznicy zachodni NRF oraz państwa pozostające poza blokami „bez wyjątku” popierają kurs rządu bońskiego — stwierdził rzecznik. PAP

Dziennikarze powołali sekcję kulturalno-społeczną

W gmachu RSW „Prasa” odbyło się zebranie inauguracyjne nowego okresu działalności Sekcji Kulturalno-Społecznej Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Przybyło na nie kilkudziesięciu dziennikarzy prasy, radia, telewizji oraz agencji, którzy przedyskutowali plan pracy Sekcji, przedstawiając szereg konkretnych wniosków i projektów akcji, spotkań i dyskusji.

Zebrani wyłonili zarząd Sekcji w osobach: red. red. Mieczysława Skąpskiego (Głos Wielkopolski), Stefana Konońskiego (Gazeta Poznańska), Romualda Polczyńskiego (Express Poznański) oraz Stefana Mroczkowskiego (telewizja). (na)

Wybory w Klubie Publicystów Rolnych SDP

Na zebraniu sprawozdawczym-wyborczym Klubu Publicystów Rolnych SDP w Poznaniu przewodniczącym został ponownie red. Andrzej Piszczola z „Dziennika Ludowego” zastępcami red. red. Danuta Burdajewicz z Polskiego Radia i Wiesława Baranowska z „Gazety Poznańskiej”.

Tego samego dnia członkowie Klubu oraz Sekcji Ekonomicznej SDP spotkali się z przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego — dr Bronisławem Mikstackim. Tematem spotkania były perspektywy wielkopolskiego rolnictwa i przemysłu spożywczego do roku 1985. (ap)

W Żydowie zameldowano o ukończeniu prac

16 bm. budowniczowie pierwszej w kraju elektrowni wodnej przepompowalno — szczytowej w Żydowie zameldowali o zakończeniu podstawowych prac przy wszystkich obiektach elektrowni. Pierwszy turbozespół o mocy 50 MW przeszedł pomyślnie próby techniczne i w najbliższych dniach włączony zostanie do sieci ogólnopolskiej. Dostarczać będzie prąd w godzinach przebiegu szczytowego. Następne dwa turbozespoły znajdują się w okresie końcowych prób technicznych.

I sekretarz KW PZPR w Koszalinie Stanisław Kujda, któremu złożono ten meldunek, serdecznie podziękował za dołożenie siły i pomyślnie zakończenie prac budowlano-montażowych przy elektrowni. Przekazał także podziękowania czeskiemu personelowi technicznemu za pomoc przy montowaniu turbin. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny
pracowała Bogna Wojciechowska

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AP
17 XII 1970 Nr 299 (8343)

Powiat dobrych rolników

WIELKOPOLSKA



Powiat kościański należy do najlepiej radzących sobie w Wielkopolsce z produkcją rolną. Ona też ma największe znaczenie w gospodarce powiatu. Decydują o tym nie tylko warunki glebowe. Charakter powiatu kształtują przede wszystkim ludzie, głównie dobrzy rolnicy w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych.

Najlepsi przybyli jako delegaci na Powiatową Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR w Rogaczewie. Raciół wykorzystali tę pszenicę jako pierwszy. Rozmawiałem też z delegatem Stanisławem Marcinkowskim, rolnikiem indywidualnym z Jerki — członkiem Komitetu Gromadzkiego PZPR i działaczem społecznym. Hoduje 45 świń, w tym 5 macior, co przy gospodarstwie wielkości 15 hektarów stanowi bardzo wysoką obsadę. Z wykonaniem planów skupu i kontraktacji nie ma żadnych trudności, co roku inwestuje, zwłaszcza w mechanizację. Paszy ma zawsze pod dostatkiem, stosuje nowoczesne metody jej przechowywania.

Pytam, dlaczego inni radzą sobie gorzej? — To skutek braku wiedzy rolniczej, przedsiębiorczości, braku stosowania najbardziej ekonomicznych metod. — On sam docho- dził do nich głównie dzięki polećkom doświadczalnym (chce m. in. sprawdzić, jak będzie się kształtować opłacalność hodowli żyta i pszenicy przy stosowaniu coraz wyższych dawek nawożenia) no i dzięki czytelnictwu fachowej literatury.

— Czy syn zostanie w gospodarstwie? — Tak, chyba zostanie. Pójdzie do technikum rolniczego, potem może do WSR.

Takich ludzi, jak R. Wołkowiński czy S. Marcinkowski — Kościańskie ma wielu. Tych najaktywniejszych zawodowo i społecznie obywateli skupiają szeregi partii. Nie jest więc przypadkiem, że powiat ten jako pierwszy w województwie wykonał w pełni obowiązkowe dostawy. Planowany skup w gospodarce indywidualnej został przekroczony. Niezłe są też, mimo niesprzyjających ostatnio warunków, plony zbóż: 22,9 kwintali z hektara. W czasie ostatniej kadencji zrealizowano też poważne inwestycje rolnicze: np. w gospodarce indywidualnej wybudowano 345 si- loszów.

Centralnym zadaniem w nowej 5-latkę będzie dalszy wzrost produkcji i towarowości zbóż. Droga do tego będzie stosowanie intensywnych odmian pszenicy i jęczmienia. W związku z tym zwiększać się będzie dotychczasowe wykorzystanie bardziej urodzajnych gleb. Na uzyskanie wyższych plonów zbóż (29 kwintali z hektara w 1975 r.) decydujący wpływ będzie miało zrealizowa- nie zakładanego w planie nawożenia w wysokości 250 kg NPK na hektar.

Największe rezerwy w produkcji i towarowości zbóż są w gos- podarce indywidualnej, która od szeregu już lat uzyskuje niższe plony zbóż do gospodarki państwowej i spółdzielczej średnio o 5 kwintali z hektara. Wzrosła też obsada bydła i trzody chlew- nej. W roku 1975 rolnictwo w Kościańskim dysponować będzie 2 000 ciagników (1 ciągnik na 40 hektarów).

Mimo osiągniętych wyników, kościańscy rolnicy oceniają własną produkcję rolną krytycznie, a co za tym idzie — widzą możliwo- ści dalszego jej doskonalenia. Możliwość tę leżą chociażby w po- stulowanej organizacji kombinatów PGR-owskich i spółdzielczych, o wyspecjalizowanej produkcji i podziale zadań, w mechanizacji tej produkcji, w lepszej organizacji transportu, w doskonaleniu wykorzystaniu dotychczasowej bazy maszynowej, w doskonaleniu służb ekonomicznych.

Dotychczasowy dorobek kościańskich rolników stanowi rzetelną podstawę do realizacji tych postulatów i myśli wypowiedzianych na Konferencji.

MARCIN BAJEROWICZ

Krótsza droga do lekarza

Pyta pani o ośrodek zdro- wia? No cóż. Zbudowa- liśmy. Zaczęło się jesz- cze w 1962 r., na zebraniu wiejskim. Mówiono o higienizacji wsi. I wtedy ktoś z wio- sksi powiedział, że do Chobie- nic, do lekarza daleko, że przy- dałby się własny ośrodek. I tak powstał Społeczny Komitet Budowy. A potem zaczęła się walka. Bo w powiecie twier- dzili, że ośrodek powinien być w Tuchorzy, w siedzibie GRN. Raz nawet o mało się nie po- biliśmy. Sekretarz Prezydium PRN musiał nas godzić.

Płynęła dalej opowieść. O zbieraniu deklaracji (nawet ko- lejarze podpisywali, choć ma- ją własną przychodnię w Wo- lszynie); o stodole, która się przewróciła i którą w ciągu dwóch niedziel rozebrali, by zdobyć cegły; o starym murze, który kobiety z Koła Gospo- dyń Wiejskich któregoś wio- sennego dnia przemieniły w gruz pod fundamenty; o znisz- czonej już dawno gorzelni, któ- ra dostarczała dalsze materia- ły budowlane.

Kierownik Szkoły Podstawo- wej w Bełecinie (powiat wolsz- yński), przewodniczący Spo- łecznego Komitetu Budowy O- środków Zdrowia, Stanisław Śli- wiński, nie ubarwia niczym swej opowieści. Relacjonuje po- prostu fakty. Tak, jakby pisał sprawozdanie z pracy Komite- tu. Sprawozdanie, które pomi- ja wszelkie ludzkie namietno- ści, sprawiedliwie rozdziałając zasługi. Nie zabrakło w tej o- powieści ani sekretarza Pre- zydium PRN w Wolszynie — Ryszarda Kacpury, ani Francisz- ka Kręchówstę — obec- nie przewodniczącą Zarządu Powiatowego Spółdzielni Pro- dukcyjnych, uprzednio zaś pra- cowniką bełecińskiej RSP, ani obecnego przewodniczącego Spółdzielni Produkcyjnej w Be- łecinie — Wacława Głapy (RSP przejęła na siebie rolę inwestora, angażując w budo- wę część środków i transport), ani nawet miejscowego pro- boszcza.

A więc — opowieść o spo- łecznikach naszych czasów.

Oglądam efekty ich pracy. Piękny, piętrowy ośrodek zdro- wia, wybudowany w ciągu kil- kunastu miesięcy (od czerwca 1968 r. do listopada 1969), wy- posażony w punkt apteczny, w mieszkanie dla lekarza i pie- legniarki.

— Daliśmy doktorowi ładne mieszkanie. I kawałek ziemi pod ogród. Niech mu się do- brze mieszka i pracuje.

W Wydziale Zdrowia i Opie- ki Społecznej Prezydium PRN w Wolszynie potwierdza- ją mój zachwyt dla czynu mie- szkańców Bełecina, ale już ten ośrodek przestał być dla nich

oczkiem w głowie. Jego miej- sce zajął Przemęt. To z dru- giej strony powiatu. W czer- wcu br. zaczęli tu budowę o- środków, na podobnych jak w Bełecinie zasadach. Również w oparciu o miejscową RSP.

Dotychczasowy rozwój wiejs- kich ośrodków zdrowia był o- party na środkach państwo- wych, przy nieznacznym udzia- le czynów społecznych ludno- ści. Niewielki był również wkład PGR oraz innych orga- nizacji i instytucji działają- cych na terenie wiejskim. Sieć tych ośrodków jest jednak nie- wystarczająca, by zapewnić peł- ną opiekę nad ludnością wiejs- ką. Tym bardziej że coraz- szersze stosowanie środków chemicznych w produkcji rol- nej powoduje występowanie- uprzednio nie znanych czynni- ków szkodliwych dla zdrowia, co pociąga za sobą konieczność organizowania w przyszłości o- pieki lekarskiej dla pracow- ników rolnictwa podobnej w swej funkcji do przemysłowej służby zdrowia. Podstawą ku- temu jest wyposażenie regionu w pełną sieć placówek wiejs- kiej służby zdrowia.

Potrzeby w tym zakresie przekraczają jednak znacznie możliwości inwestycyjne służ- by zdrowia w najbliższej pię- ciolecie. Dlatego zachodzi ko- nieczność szerokiego angażowa- nia w tę sprawę środków spo- łecznych oraz środków innych instytucji działających na wsi. Ze to jest możliwe — dowiódł przykład Bełecina.

Sprawa należytego zabez- pieczenia opieki lekar- skiej ludności Wielkopolski by- ła niedawno przedmiotem obr- ad Plenum KW PZPR w Poz- naniu. Uchwała tego Plenum stała się podstawą do opraco- wania przez Zespół Ekonomicz- ny Prezydium WRN w Pozna-

niu programu rozwoju sieci- wiejskich ośrodków społeczno- kulturalnych (zdrowia, oświa- ty i kultury) w województwie- poznańskim na lata 1971—75. Program zakłada rozszerzenie- stałej opieki lekarskiej na ca- łą ludność wiejską regionu- oraz poprawę jej warunków so- cjalnych i kulturalno-oświatow- ych poprzez likwidację brak- ów w rozmieszczeniu istnie- jących placówek uspołecznio- nej służby zdrowia i realizację- skrajonych z ośrodkami zdro- wia przedszkoli, świetlic, klub- ów-kawiarni i bibliotek, jeśli- taka zachodzi potrzeba. Prym- wiodą naturalnie ośrodki zdro- wia.

Skojarzone inwestycje — to- wyraz perspektywicznego i go- spodarczego myślenia, nakazu- jącego rozwiązać pewne sprawy- kompleksowo, możliwie naj- mniejszym kosztem. Zamiast- wybudować teraz ośrodek zdro- wia, a za rok lub dwa wrócić- do tej samej miejscowości i- rozpocząć np. budowę biblio- teki, oba te obiekty wybuduje- się razem, na jednej działce.

Być może, program ten nie- wyraża wszystkich lokalnych za- spokoj, ale na wielkie palace- w każdej wiosce nas nie stać. Zamierzeniem jest, by w cią- gu najbliższej 5-latki rozwią- zać kompleksowo problem wie- skich ośrodków zdrowia w- Wielkopolsce.

Wydział Zdrowia i Opieki- Społecznej Prezydium- WRN opracował projekt roz- mieszczenia brakujących, głów- nie w rejonach południowo- wschodniej Wielkopolski, o- środków zdrowia. Podobne pro- jekty opracowały pozostałe za- interesowane Wydziały. Pod- jęto dyskusję z potencjalnymi

Dokończenie na str. 4

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Usługi dla ludności wiejskiej

Wartość usług świadczo- nych wsi przez CRS „Sa- momoc Chłopska” wy- niesie w tym roku około 800 mln zł. Największy nacisk kła- dzie się obecnie na rozwój us- ług naprawczych i mechanicz- nych. Coraz częściej prowa- dzą je nie tylko jednobranżo- we lecz i wielobranżowe warsz- taty naprawcze.

Tych ostatnich zorganizowa- no już około 300, najwięcej w wo- jewództwach: poznańskim, bydgo- skim i warszawskim. W ubiegłym roku warsztaty te podjęły dodatk- owe rodzaje usług, bardzo po- trzebne mieszkańcom wsi: napra- wy gwarancyjne, przeglądy tech- niczne i bieżące motocykli i moto- rowerów, naprawy ciągników, tech- niczne badanie pojazdów.

Około 700 CRS-owskich zakładów- zajmuje się naprawa sprzętu ra- diotelewizyjnego, z czego około 300 wykonuje naprawy gwarancyj- ne. Najwięcej jest ich w woje- wództwach: poznańskim, wrocław- skim, lubelskim i warszawskim, najmniej zaś — w katowickim, gdzie blisko jest do miejskich- punktów.

Dużym powodzeniem cieszą się- ośrodki „Nowoczesna Gospodyni”,- które świadcza usługi w zakresie- krawiectwa, repasacji pończoch, dzianierstwa, fryzjerstwa, a także- prowadzi wypożyczalnię sprzętu- gospodarstwa domowego. Ośro- dów tych jest już ok. 1700.

Na przyszłe pięciolecie CRS- planuje poważne zwiększenie- ilości usług świadczonych lud- ności wiejskiej. Ich wartość bę- dzie o 55 proc. większa niż w- tym roku. Największy wzrost- przewidziany jest w dziedzinie- naprawy pojazdów mechanicz- nych — o 107,9 proc. W dzie- dzinie usług transportowych — o 32 proc., naprawy sprzętu- radiotelewizyjnego — o prze- szło 85,0 proc., naprawy sprzętu- zmechanizowanego — o 83,5- proc., usług komunalnych — o 73,6 proc. i usług remontowo- budowlanych — o 61 proc.

API

W rocznicę zjednoczenia ruchu robotniczego

Historyczna decyzja

„Utworzenie jednej partii klasy robot- niczej będzie największym zwycię- stwem polskiego ruchu robotnicze- go, odniesionym we własnych szeregach na- przetrzeni jego historii. O to zwycięstwo- muszą walczyć zarówno pepeerowcy, jak i- pepeesowcy...” — pisał Władysław Gomułka- w artykule „Na nowym etapie”, opublikowa- nym w „Głosie Ludu” — 20 marca 1948 r.

W ten sposób wytyczona została daleko- wzroczna perspektywa w sprawie decydują- cej o losach polskiej rewolucji — likwidacji- wywołanej jeszcze w XIX wieku rozłamu i- budowy jednej partii robotniczej.

Zjednoczenie poprzedziło paroletni, bo- od- chwili wyzwolenia kraju trwający proces- zbliżania się PPR i PPS w trakcie współpra- cy obu partii w ramach jednolitego frontu i- wspólnej walki o realizację socjalistycznych- reform i przeobrażeń w życiu całego kraju.

Na przyspieszenie tego historycznego pro- cesu jednolitej organizacyjnej, zasadniczy wpływ- wywarł fakt powstania władzy ludowej. Roz- łamowi stało się przeciwnością się naturalne- wśród klasy robotniczej dążenie do jednolito- ci.

Na przełomie roku 1947 i 1948 dążenie do- jednolitości, które od dawna przyswierało PPR i- jej kierownictwu, rozpoczęło ogarniać coraz- szersze rzesze członków odrodzonej PPS, u- kształtowanych pod wpływem lewicowych- tradycji tej partii.

W państwie, w którym ster władzy znajdo- wał się w rękach klasy robotniczej, nie było- żadnego obiektywnego uzasadnienia dla- utrzymania się przez dłuższy czas podziału na- dwie partie robotnicze.

Walka o umocnienie jednolitego frontu, a- następnie o jego przekształcenie w jednolite- organiczne, trwała cztery lata, od chwili wy- zwolenia do połowy 1948 r., kiedy to w obu- partiach dojrzało w pełni przekonanie o ko- nieczności zjednoczenia.

Zwrot na rzecz realizacji jednolitej organiz- nej dokonuje się w marcu 1948 roku. Kierow- nicze organy PPS i PPR podejmują decyzję- o wkroczeniu w okres bezpośredniego przygo- towania zjednoczenia, który był poprzedzony- okresem jednolitego działania.

„Jesteśmy więc i wchodzimy” — oświad- czył wówczas tow. Józef Cyrankiewicz, se- kretarz generalny CKW PPS — w nowy etap, w- nowy okres, jasno i logicznie wynikający- z okresu poprzedniego, okres przygotowania- jednolitej klasy robotniczej w warunkach, które do tego dojrzały i dojrzewają”.

Zapady wspólne decyzje co do utworzenia- zjednoczonej partii. Proces ideologicznego- zbliżenia między PPS a PPR, aczkolwiek- posunął się daleko w ramach jednolitego fron- tu obu partii, swoje logiczne zakończenie- mógł mieć tylko w ramach jednej partii. Sens- zjednoczenia nie polegał na mechanicz- nym połączeniu obu partii, lecz na rzeczywi-

stej jednolitości szeregów, jednolitości politycznej, ideologicznej i organizacyjnej.

Ostatnia faza procesu zjednoczenia się PPR i- PPS w jedną partię zbiegła się ze zmiana- mi w polityce i składzie kierownictwa PPR, które dokonane zostały na sierpniowo-wrze- śniowym plenum w 1948 r.

Mimo umiemych zjawisk, które wystąpiły- w przededniu połączenia się PPR i PPS, Kongres Zjednoczeniowy stał się doniosłym- wydarzeniem.

Decyzję o zjednoczeniu i utworzeniu jed- nej partii powzięły obie partie na swych sta- tutowych zjazdach: PPR na swym II Zjeździe, a- PPS na XXVIII Kongresie, które odbyły się- w przededniu Kongresu Zjednoczeniowe- go, tj. 14 grudnia 1948 r.

Na Kongresie Jedności — I Zjeździe Pol- skiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wybra- ni przez organizacje obu jednoczących się- partii dokonali aktu zjednoczenia ruchu ro- botniczego w Polsce. Powstała partia, która- kierując się zasadami marksizmu i leninizmu- stale dokonuje wnikliwej analizy całego ukła- du stosunków gospodarczych, społecznych i- politycznych; wewnętrznych i międzynarodow- ych.

Powstanie PZPR zamknęło ponad 50-letni- okres rozbitcia w polskim ruchu robotniczym. Historyczną doniosłość tego momentu, pod- kreślił W. Gomułka na V Zjeździe PZPR, który powiedział:

„Dziś, gdy obchodzimy 20-lecie tego zjedno- czenia i powstania Polskiej Zjednoczonej Par- tii Robotniczej, możemy w pełni docenić jak- przełomowe znaczenie dla budowy socjalis- mu w Polsce, dla losów narodu polskiego, miało utworzenie jednolitej partii polskiej- klasy robotniczej. Zjednoczenie dokonane na- rewolucyjnych zasadach marksizmu-leninizmu, nawiązujące do Wielkiego Proletariatu, SDKPiL, PPS — Lewicy, KPP i PPR oraz- odrodzonej w Polsce jednolitej frontowej PPS, oznaczało wielkie zwycięstwo klasy robotni- czej i ugruntowało jej rolę przewodniczącej- narodu. Umocniło to kierowniczą rolę naszej- partii w życiu państwa, w sojuszu robotni- czo-chłopskim, w bloku sił demokratycznych, w- procesie socjalistycznej przebudowy kra- ju”.

Kongres Zjednoczeniowy otworzył nowy- etap budowy socjalizmu w Polsce, w którym- siłą przewodnią narodu stała się nowo pow- stała partia klasy robotniczej. Trwałym do- robkiem tego etapu było uprzemysłowienie- kraju, które głęboko przeobraziło oblicze Pol- ski i stworzyło fundament pod dalszy jej so- cjalistyczny rozwój.

KAZIMIERZ ROBAKOWSKI
ZYGMUNT RUHNKE

Na półki księgarskie trafił- polski przekład publikacji, która- sięga do wydarzeń na- Węgrzech sprzed 14 lat! Jej autor — Ervin Hollos poświę- ca swą książkę pamięci towarzy- szy poległych w kontrywoluji w 1956 roku.

Książka pozwala poznać me- chanizm wprężenia w wydarze- nia węgierskiego października 1956 roku także tych ludzi, któ- rym obce były cele kontrywolu- cji.

W pierwszej ówczesnej demon- stracji budapeszteńskiej — jak- przypomina Hollos — wyszła mł- dzież, wyszli robotnicy i urzędn- icy. Wtedy jeszcze ci uczestni- cy demonstracji nie zdawali so- bie sprawy z tego, że znaleźli się- obok ludzi, którym chodziło o- walkę przeciw socjalizmowi. I- tam, jak w każdym tłumie, hasła- szybko się zmieniały, wśród- dezorientowanych ludzi inspi- ratory zajęć rozpowszechniali naj- dziwniejsze pogłoski. Nie było w- nich nic z prawdy, ale tłum prze- cież nie sprawdza wiarygodności- rozpowszechnianych wieści, tłum- się podnieca każdą wiadomością- i łatwo daje się unieść namięt- nościom. Oto dlaczego inspi- ratorem wydarzeń węgierskich po- trzebne było wyjście tłumy na- ulice.

Większość demonstrantów zna- laża się na ulicach, nie umiejąc- przewidzieć skutków tych poczy- nań, dając się jednak już przez- sam fakt uczestnictwa w wysta- pieniach wciągnąć w wydarzenia, w których rychło decydują- cą i przywódczą rolę zaczęli od- grywać kontrywoluści, a

KSIAŻKA

Kim byli, czego chcieli czyli Węgry 1956

W książce pozna- mec- chanizm wprężenia w wydarze- nia węgierskiego października 1956 roku także tych ludzi, któ- rym obce były cele kontrywolu- cji.

W pierwszej ówczesnej demon- stracji budapeszteńskiej — jak- przypomina Hollos — wyszła mł- dzież, wyszli robotnicy i urzędn- icy. Wtedy jeszcze ci uczestni- cy demonstracji nie zdawali so- bie sprawy z tego, że znaleźli się- obok ludzi, którym chodziło o- walkę przeciw socjalizmowi. I- tam, jak w każdym tłumie, hasła- szybko się zmieniały, wśród- dezorientowanych ludzi inspi- ratory zajęć rozpowszechniali naj- dziwniejsze pogłoski. Nie było w- nich nic z prawdy, ale tłum prze- cież nie sprawdza wiarygodności- rozpowszechnianych wieści, tłum- się podnieca każdą wiadomością- i łatwo daje się unieść namięt- nościom. Oto dlaczego inspi- ratorem wydarzeń węgierskich po- trzebne było wyjście tłumy na- ulice.

Większość demonstrantów zna- laża się na ulicach, nie umiejąc- przewidzieć skutków tych poczy- nań, dając się jednak już przez- sam fakt uczestnictwa w wysta- pieniach wciągnąć w wydarzenia, w których rychło decydują- cą i przywódczą rolę zaczęli od- grywać kontrywoluści, a

W książce pozna- mec- chanizm wprężenia w wydarze- nia węgierskiego października 1956 roku także tych ludzi, któ- rym obce były cele kontrywolu- cji.

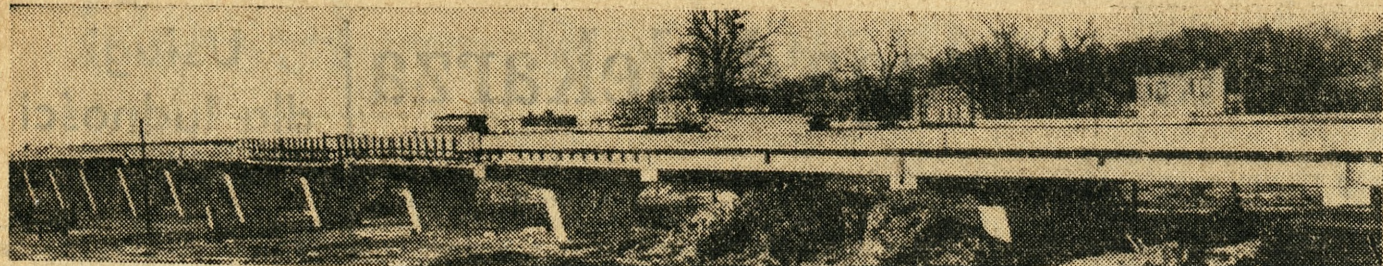
W pierwszej ówczesnej demon- stracji budapeszteńskiej — jak- przypomina Hollos — wyszła mł- dzież, wyszli robotnicy i urzędn- icy. Wtedy jeszcze ci uczestni- cy demonstracji nie zdawali so- bie sprawy z tego, że znaleźli się- obok ludzi, którym chodziło o- walkę przeciw socjalizmowi. I- tam, jak w każdym tłumie, hasła- szybko się zmieniały, wśród- dezorientowanych ludzi inspi- ratory zajęć rozpowszechniali naj- dziwniejsze pogłoski. Nie było w- nich nic z prawdy, ale tłum prze- cież nie sprawdza wiarygodności- rozpowszechnianych wieści, tłum- się podnieca każdą wiadomością- i łatwo daje się unieść namięt- nościom. Oto dlaczego inspi- ratorem wydarzeń węgierskich po- trzebne było wyjście tłumy na- ulice.

W książce pozna- mec- chanizm wprężenia w wydarze- nia węgierskiego października 1956 roku także tych ludzi, któ- rym obce były cele kontrywolu- cji.

W pierwszej ówczesnej demon- stracji budapeszteńskiej — jak- przypomina Hollos — wyszła mł- dzież, wyszli robotnicy i urzędn- icy. Wtedy jeszcze ci uczestni- cy demonstracji nie zdawali so- bie sprawy z tego, że znaleźli się- obok ludzi, którym chodziło o- walkę przeciw socjalizmowi. I- tam, jak w każdym tłumie, hasła- szybko się zmieniały, wśród- dezorientowanych ludzi inspi- ratory zajęć rozpowszechniali naj- dziwniejsze pogłoski. Nie było w- nich nic z prawdy, ale tłum prze- cież nie sprawdza wiarygodności- rozpowszechnianych wieści, tłum- się podnieca każdą wiadomością- i łatwo daje się unieść namięt- nościom. Oto dlaczego inspi- ratorem wydarzeń węgierskich po- trzebne było wyjście tłumy na- ulice.

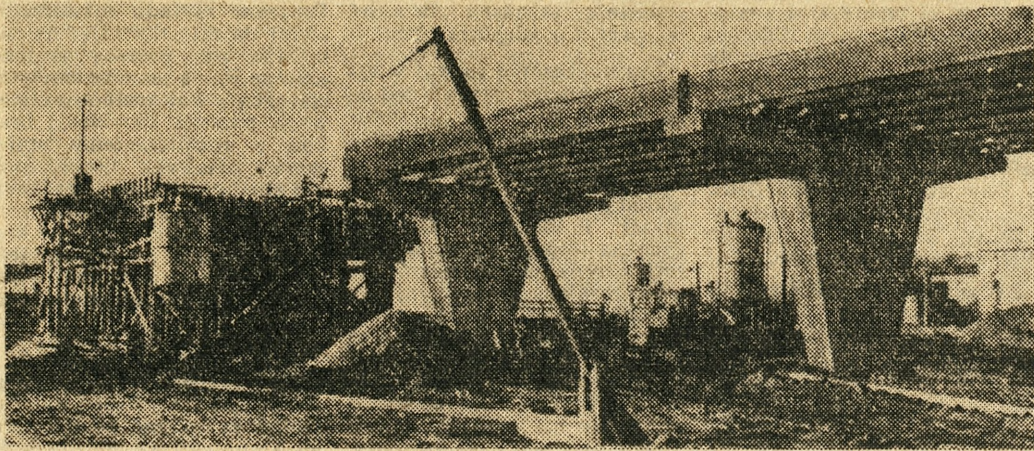
T. K.

*) Ervin Hollos — „Kim byli, czego chcieli”. Węgry 1956”, tłum. z węgierskiego Krystyna Pisarska, Książka i Wiedza 1970, str. 298+ilustr., 21 30.



Długi, kilkaset metrów liczący wiadukt, przerzucony nad torami kolejowymi, już dzisiaj robi imponujące wrażenie. Na zdjęciu widok od strony Łazarza.

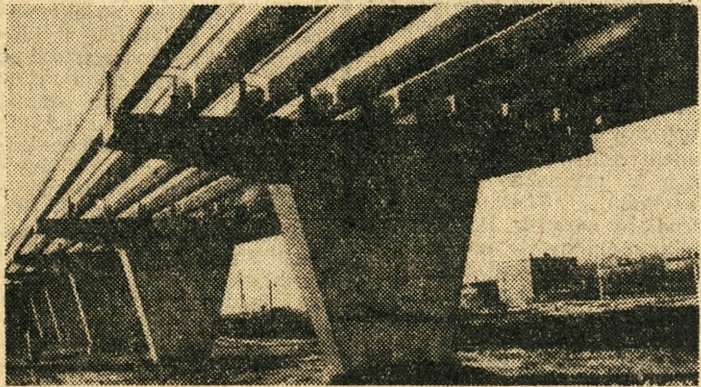
Górczyński wiadukt



Najtrudniejszy etap budowy wiaduktu, to realizacja jego środkowych przęseł, która odbywa się podczas normalnego ruchu pociągów.

Mieszkańcy Poznania z zainteresowaniem śledzą postęp robót na budowie wiaduktu kolejowego na Górczynie. Obiekt ten ma istotne znaczenie dla układu komunikacyjnego w tym rejonie i usprawni w znacznym stopniu wyjazd z Poznania w kierunku na Wrocław. Obecnie dobiega końca budowa zachodniej części wiaduktu górczyńskiego. Wszystko wskazuje na to, że w połowie przyszłego roku zostanie ona oddana do użytku. Do czasu wybudowania wschodniej części wiaduktu, co — jak informują władze miejskie — nastąpi w 1972 r., pierwsza jezdnia będzie dostępna dla ruchu dwukierunkowego.

Głównym wykonawcą robót na wiadukcie górczyńskim jest Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych. (s)



Potężne belki żelbetonowe łączą poszczególne podpory. Dopiero na nich położona zostanie nawierzchnia jezdni i chodników. Fot. (3) — K. Przychodzik

Wielkopolski przemysł na finiszu

Koniec roku za pasem. Zgodnie z planem, przyrost globalnej produkcji przemysłowej w Wielkopolsce miał być o 1 procent wyższy niż średnio w kraju i osiągnąć — w porównaniu do ubiegłego roku — poziom 8,2 procent. W jakiej mierze Wielkopolska to zadanie spełni?

W I kwartale dynamika przyrostu produkcji nie osiągnęła planowanej wysokości. Ukształtowała się bowiem na poziomie wyższym od ubiegłorocznego 8,1 procenta. W II i III kwartale dynamika produkcji rosła szybciej niż planowano, bo w tempie 8,6 procent. W październiku tempo to nieco się obniżyło, lecz wciąż było wyższe od planowanego. Na tomiast w listopadzie — spadło o 0,1 punkta poniżej planowanego poziomu.

Przyczyną tego stanu rzeczy było niewykonanie planu przez szereg przedsiębiorstw kluczowych i zarządzanych przez rady narodowe. W listopadzie nie wykonały planu produkcji przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Przemysłu Maszynowego, Budownictwa oraz Przemysłu Spożywczego i Skupu, a ponadto, niektóre zakłady przemysłu lekkiego i drobnej wytwórczości.

Przyczyny niewykonania planów były różne: w cukrowniach — opóźnienia w rozpoczęciu kampanii i trudności w rozruchu niektórych urządzeń; w rzeźniach i masarniach — spadek uboju żywca; w przemyśle materiałowym budowlanych — niedobory w zatrudnieniu opóźnienia w dostawach cementu oraz awarie urządzeń; w zakładach przemysłu lekkiego i drobnej wytwórczości — spadek popytu, zmiany w planach asortymentowych, kłopoty z zaopatrzeniem itp.

Mimo tych niepowodzeń, nie wydaje się aby plan roczny był zagrożony. Wypracowane w poprzednich miesiącach nadwyżki produkcji globalnej przekraczają miliard złotych i można nimi wyrównać nie-

dobory niektórych zakładów, a nawet całych branż.

Nieźle kształtują się także po 11 miesiącach proporcje między dynamiką wzrostu produkcji, zatrudnienia, wydajności pracy i funduszu płac.

W porównaniu z ubr. poziom zatrudnienia w przemyśle zwiększył się tylko o 1,8 procent i jest o 0,5 procent niższy od planowanego. Przyrost produkcji w 77,8 procentach pokryty został wzrostem wydajności pracy. Płace cechowała większa niż zazwyczaj dyscyplina. Znaczący — aczkolwiek wciąż jeszcze niezadawalający — postęp — uzyskano także w dziedzinie obniżania kosztów własnych produkcji, zwiększania nowoczesności wy-

robów i ogólnej efektywności pracy przemysłu.

Gorzej przedstawia się sprawa z wykonaniem planów asortymentowych. Z informacji Urzędu Statystycznego w Poznaniu wynika, że nasz przemysł nie wykonuje m. in. planów produkcji energii elektrycznej, nawozów fosforowych, cegły, porcelitu, mebli i niektórych innych wyrobów.

W sumie jednak sytuacja w przemyśle jest raczej optymistyczna. Podstawowe zadania planu 5-letniego zostaną bowiem wykonane, a wiele rozpoczętych przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych wskazuje, że przemysł stwarza sobie korzystną platformę do startu w przyszłe 5-lecie. (pch)

Polska to piękny i ciekawy kraj. Uczę się waszego języka, bo chcę studiować w Warszawie. — Tak uzasadniał swój trud poznawania naszej mowy jeden ze słuchaczy kursu języka polskiego w Polskim Ośrodku Informacji i Kultury w Lipsku. Inni, z którymi rozmowałem podawali różne motywy: jeden korespondował z dziewczyną z Łodzi, drugi ma zamiar pracować na Targach Lipskich (a dyplom z takiego kursu jest równoznaczny z niemieckim egzaminem państwowym), jeszcze inny mówił, że ma po prostu takie hobby. Słuchaczy jest w sumie wielu, po kilkudziesięciu na paru kursach różnego stopnia.

Powiedzmy jeszcze inaczej; jest ich mniej niż chciałoby. Nie dla wszystkich bowiem chętnych starcza miejsca. Ośrodek robi — jak to się mówi — co może, wszakże fundusze na te cele są ograniczone.

Zainteresowanie Polską ma swoje obiektywne uzasadnienie, ale jest to też w znacznej mierze rezultat dobrej roboty propagandowej samego Ośrodka. Działa z rozmachem, jest pełen inwencji i dobrych pomysłów. I co jest godne podkreślenia — tym energicznym przedsięwzięciom wychodzą zaw sze naprzeciw lipskie władze partyjne i miejskie.

— Atmosfera życzliwości, jaka nas tu otacza — powiedział mi zastępca dyrektora Ośrodka Wiesław Grzymalski — zasługuje na szczególne uzna-

nie. To nam bardzo pomaga w codziennej pracy i w podejmowaniu różnych inicjatyw. Organizujemy na przykład teraz konkurs wiedzy o Polsce. Zależy nam na szerszej propagandzie tej imprezy. Zaproponowaliśmy współudział miejscowej gazecie. Nasza propozycja spotkała się z pozytywnym przyjęciem. Tą drogą dotrzemy do setek tysięcy saksońskich czytelników.

Myślę, że rezultatem tej życzliwości są też lokale Ośrodka, umiejscowione w samym centrum miasta, ze znakom-

itymi witrynami, obszerne i reprezentacyjne. W sam raz na cele, jakie stawia sobie ta polska placówka.

Otóż, niezależnie od kursów, akcji odczytowej, licznych koncertów i imprez o charakterze kulturalnym — organizuje się tu także wystawy i to wielorakiego rodzaju. W Lipsku po raz pierwszy, jeśli chodzi o takie nasze placówki za granicą — rozpoczęto systematycznie eksponować polskie wyroby przemysłowe. Niezależnie więc od tradycyjnych wystaw — np. plakatu, malarstwa czy grafiki — urządziła się wystawa artykułów, które

pragniemy popularyzować na obcych rynkach. Właśnie w dniu moich odwiedzin tj. pod koniec listopada, ustawiono w sali ekspozycyjnej wyroby polskiego przemysłu elektrotechnicznego i elektrycznego oraz pełny asortyment lodówek.

Gdzie, jak gdzie, ale w NRD, a zwłaszcza w 600-tysięcznym Lipsku, taki sposób przemawiania do wyobraźni — nawet jako element propagandy kraju — wydaje się być bardzo celowy i skuteczny.

Jest tu jeszcze jedna rzecz godna podkreślenia, a zarazem zaadresowania do władz miejskich Poznania. Z inicjatywy lipskiego Ośrodka urządziło tu szereg wystaw obrazujących osiągnięcia gospodarcze i kulturalne poszczególnych województw naszego kraju. Łączoną z tym odczyty i fachowe spotkania. Była tu już wystawa Lublina, Łodzi, Warszawy, Opola i Bydgoszczy. Z Lipska ekspozycje wędrowały do wielu innych miast NRD. Budziły one duże zainteresowanie i robiły kawałek dobrej roboty dla kraju. Nie było tu dotychczas Poznania, co z racji choćby targowego

pragnienia popularyzować na obcych rynkach. Właśnie w dniu moich odwiedzin tj. pod koniec listopada, ustawiono w sali ekspozycyjnej wyroby polskiego przemysłu elektrotechnicznego i elektrycznego oraz pełny asortyment lodówek.

Właśnie zainteresowanie polskimi drobiazgami zdobniczymi, książkami i płytami jest dla mnie jeszcze jednym dobitnym potwierdzeniem rosnącej wódni lipskiej (i chyba nie tylko) społeczności, sympatii dla naszego kraju i uznania dla naszej sztuki. W końcu tego rodzaju artykułów nie kupuje się, gdy się komuś nie podobają.

Na pożegnanie, już w progu Ośrodka, Wiesław Grzymalski powiedział mi: „Koniecznie zdominujcie Poznań do przyjazdu z wystawą. Warto. Lipsk na pewno przyjmie was serdecznie i z zainteresowaniem”.

ZBIGNIEW MIKA

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

Proszę mi wyjaśnić dlaczego podrażały ryby? Rozwijamy przecież od dawna flotę rybacką, więc zachodzi chyba ciągły proces obniżki kosztów połowów.

W pytaniu tym poruszono szeroki problem cen oraz kosztów. Istotnie w ciągu 25 lat na szła flota rybacka rozwinęła się — z 124 statków w 1946 r. do ponad 700 w roku ubiegłym. Dzisiaj są to jednostki wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt do dalekiej nawigacji i połowów. Możemy być dumni z takiej floty, ale ta nowa technika sporo nas również kosztuje. Wpływa to decydująco na wzrost kosztów połowów. Wydatki te zwiększa ponadto obecny kiepski stan wyeksploatowanych tradycyjnych łowiisk na Bałtyku czy Morzu Północnym, co odczuwa od lat rybak two morskie wielu krajów.

Jeśli na przykład w 1965 r. odłowiliśmy na Morzu Północnym 110 000 ton śledzia, to w roku ubiegłym tylko 18 000 ton. Nasi rybacy muszą teraz docierać przez kilkanaście dni do odległych łowiisk w wybrzeży Ameryki Północnej i Afryki Środkowej. Stamtąd pochodzi obecnie dwie trzecie naszych połowów. To również po głębia dotychczasowy deficyt polskiego rybactwa morskiego. Z tego tytułu dotychczasowe dopłaty państwa do gospodarki rybnej sięgały rocznie 600 mln zł.

W wyjaśnieniu dotyczącym zmiany cen na różne artykuły, zawarte tam liczby dotyczyły ogólnych podwyżek i obniżek w całych branżach, bez podania konkretnych cen na poszczególne towary. Chciałbym skorzystać z ogłoszonej obniżki i kupić sobie lodówkę, ale chciałbym się zastanowić jaką kupić. Prosiłbym o podanie cen różnych lodówek.

Komunikat w sprawie zmiany cen rzeczywiście mówi tylko o 15,8-procentowej obniżce cen lodówek. Jest to średnia dla wszystkich typów lodówek objętych tą przeceną. Praktyczniej natomiast pewne typy kosztują obecnie o 12 procent mniej (np. „Polar 125” staniał

o 900 zł i kosztuje 6600 zł), zaś ceny innych chłodziarek uległy znaczniejszej obniżce jak np. popularnej „Igloo” z magnetycznym zamkiem — o 37,7 procent, to jest z 3370 zł na 2100 zł.

A oto inne obniżone ceny lodówek. Znana powszechnie mała lodówka „Polar-40” — 2100 zł (przedtem 3200 zł), atrakcyjna „Yeti” — 3400 zł (4900 zł), ta sama — z magnetycznym zamkiem staniała jeszcze więcej, bo z 5150 na 3400 zł. Inne lodówki różnych typów w obudowie meblowej potaniały od 20 do 27 procent.

Stuchamy 3 płyt

Wolfgang Amadeus Mozart — Symfonia D-dur KV 196/121 i Divertimento D-dur KV 136; Joseph Haydn — Divertimento Es-dur H. II:6 oraz Symfonia A-dur, H. I:21. Gra Orkiestra Kameralna Filharmonii Narodowej pod dyr. Karola Teutscha. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0572, 33 obr.

Antonin Dvorak — Kwintet fortepianowy A-dur, op. 81 w wykonaniu Warszawskiego Kwintetu Fortepianowego (w składzie: Igor Iwanow — II skrzypce, Jan Tawroszewicz — II skrzypce, Stefan Kamasa — altówka, Andrzej Orkisz — wiolonczela i Władysław Szpilman — fortepian). Polskie Nagrania „Muza”, XL 0639, 33 obr.

Sygnali lotwickie — coś przede wszystkim dla myśliwych! Płyta za wiera między innymi: Pobudke, Powitanie, Apel na łowy, Naganka naprzód, Strzał do tyłu, Zbiórka myśliwych, Koniec polowania, Pożegnanie zwierzyńca z kłneją, Naganka stać i wyrównać, Strzela na zwierzyńca leży ubita, itd. itp. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0291, 33 obr.

Kolejdy i pastorałki w opracowaniu Jerzego Dobrzańskiego. Wśród 20 kolej i pastorałek: Wśród nocnej ciszy, Bracia patrzcie jeno, Ach ubogi żłobie, My też pastuszkowie, Pónoć już była, Oj Maluski i inne. Veriton, XV 732, 33 obr.

Zapraszamy do tańca — to tytuł płyty zawierającej nagrania 12 utworów tanecznych: Goniec koronowany, Żółte kalendarze, Gdzie jest mój dom, Si senor, Tych lat nie odda nikt, Orkiestra dete, Fa woryt i inne. Gra orkiestra pod dyr. Leszka Bogdanowicza. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0604, 33 obr.

Jan Brzechwa „Zabawa w podróż” — bajka muzyczna (muzyka Mieczysława Janica, reżyseria Wiesław Opalek). Polskie Nagrania „Muza”, L 0565, 33 obr.

Krótsza droga do lekarza

Dokończenie ze str. 3

wykonawcami. Wśród zainteresowanych znaleźli się m. in.: Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Komunalnego, Wojewódzki Zarząd Inwestycji Miejskich, Wojewódzkie Biuro Projektów. Nad całością czuwa Zespół Ekonomiczny Prezydium WRN.

20 listopada br. w gmachu Prezydium WRN odbyło się spotkanie wszystkich zainteresowanych, poświęcone omówie-

niu konkretnych form realizacji założonego programu. Prace zostały rozdzielone, terminy ustalone. Plan przewiduje rozpoczęcie prac budowlanych przy pierwszych 12 ośrodkach w 1972 r.

Akcja, podjęta przed laty samorządnie w Bełglinie, przybrała więc postać planowego działania, zmierzającego do pełnego, kompleksowego rozwiązania problemu.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Polskie okno w Saksonii

Korespondencja własna z NRD

Właśnie zainteresowanie polskimi drobiazgami zdobniczymi, książkami i płytami jest dla mnie jeszcze jednym dobitnym potwierdzeniem rosnącej wódni lipskiej (i chyba nie tylko) społeczności, sympatii dla naszego kraju i uznania dla naszej sztuki. W końcu tego rodzaju artykułów nie kupuje się, gdy się komuś nie podobają.

Na pożegnanie, już w progu Ośrodka, Wiesław Grzymalski powiedział mi: „Koniecznie zdominujcie Poznań do przyjazdu z wystawą. Warto. Lipsk na pewno przyjmie was serdecznie i z zainteresowaniem”.

Koszykarki kończą jesienną rundę

Lech gra w Krakowie

Koszykarki ekstraklasy jako ostatnie z zespołów ligowych kończą rundę jesienną sezonu mistrzowskiego 1970/71. W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się ostatnia seria rozgrywek.

Wszystko wskazuje na to, że mistrzem jesieni w I lidze koszykarskiej zostanie krakowska Wisła. Zespół ten na 12 dotychczas rozegranych spotkań przegrał tylko jeden mecz ze Spółnią Gdańsk. Porażka ta jednak wynika nie tyle z doskonałości gry Spółni, ile raczej ze

zmeżenia drużyny krakowskiej, grającej mecz z gdańszczankami zaraz po powrocie z Hiszpanii. Na drugim miejscu powinien uplasować się poznański Lech, który w tym sezonie zaczął wreszcie wygrywać i obecnie zajmuje drugie miejsce w tabeli mając dwa zwycięstwa więcej niż znajdująca się na trzeciej pozycji Spółnia.

W najbliższą sobotę i niedzielę dojdzie do bezpośredniego pojedynku pomiędzy aktualnym liderem tabeli — Wisłą i wiceliderem — Lechem. Mecz ten odbędzie się w Krakowie i chociaż wszystko wskazuje na to, że faworytkami są koszykarki Wisły, zespół poznański wcale nie stoi na straconej pozycji. Jeżeli tylko potrafi on zagrać dobrze w obronie, a najwyższe zawodniczki kolejarzek Fromm i Stróżyna, włączając się aktywnie do walki o piłkę pod tablicami, możemy oczekiwać przyjemnej niespodzianki. Żeński zespół Lecha ma duże szanse na zdobycie co najmniej tytułu wicemistrza Polski na rok 1971 i mamy nadzieję, że tak się stanie.

W Poznaniu natomiast wystąpią akademickie, które będą miały za przeciwnika LKS. Mecz ten odbędzie się w sali przy ul. Młyńskiej 14a, w sobotę o godz. 18.30 i w niedzielę o godz. 16. LKS zajmuje co prawda trzecią pozycję w tabeli, mając na swoim koncie 7 zwycięstw i 5 porażek, zaś AZS szóstą z 4 zwycięstwami i 8 porażkami, ale nie należy się zrażać. Żeński zespół akademicki znajduje się na straconej pozycji. Stać je na wygraną co najmniej jednego spotkania a może nawet dwóch. Nie ma co ukrywać, że punkty są AZS-owi bardzo potrzebne, gdyż od zajmowanych przedostatnią i ostatnią pozycję w tabeli Polonii i AZS-u W-wa dzieli je różnica tylko 1 punktu i ewentualne zwycięstwo pozwoliłoby akademickom umocnić się w środkowym rejonie tabeli.

Ponadto Olimpia gra ze Spółnią, a Polonia Warszawa z AZS-em Warszawa. (s)

Poznańskie szachistki w czołówce turnieju

W Łodzi rozgrywane są z udziałem 30 zawodniczek północy Indywidualnych Mistrzostw Polski Kobiet. Dobrze spisują się w turnieju reprezentantki Lecha. Po 5 rundach gier Danuta Adamczewska prowadzi wspólnie z Krystyną Cichecką (Górniki Zabrze) — obie po 4 pkt. Natomiast młodszutka Kamila Dembecka ma 3,5 pkt. dzieli 2-6 miejsca z Loni Bisani (Górniki Świętochłowice), Szota (Legion W-wa) oraz Krawczewicz (Start Łódź).

Dembecka wygrała z mistrzynią międzynarodową dr. Różą Hermannową oraz pokonała b. mistrzynię Polski juniorek Lidie Fentzel z Łodzi. Turniej jest prowadzony systemem szwajcarskim na 10 rund. Do finału MP wejdzie sześć pierwszych zawodniczek.

W spotkaniu międzyklubowym Szczecin — Poznań zwyciężyli gospodarze 3:1. Punkty dla poznania zdobyły: Krawczewicz, Krawczewicz, Krawczewicz i Szatkowska oraz Różański i Tarowski po połowie. (nt)

Otwarty turniej brydżowy

Tegoroczny sezon brydżowy powoli dobiega końca. Był on bardzo pomyślny dla reprezentantów naszego okręgu, którzy zanotowali na swoim koncie kilka efektownych sukcesów i to zarówno w turniejach indywidualnych jak i w rozgrywkach drużynowych. Budowlani Poznań zajęli trzecie miejsce w tabeli I ligi zaś ostrowski zespół Dab awansował po zwycięstwach do II ligi.

Ostatnim turniejem, w tym roku, który zgromadził czołowe wielkopolskie brydżystów sportowych, będzie turniej zakończenia sezonu. Rozpocznie się on w niedzielę, 20 bm. o godz. 10 w Sali Kominkowej Pałacu Kultury w Poznaniu. Impreza ta ma charakter otwarty i jest dostępna również dla brydżistów niesklasyfikowanych. Warto dodać, że dla tych ostatnich organizatorzy przygotowali specjalne nagrody. Zachęcamy więc wszystkich entuzjastów brydża sportowego do udziału w turnieju. (s)

Hokej na trawie

Mistrz Polski — Warta na turnieju w Barcelonie

Po zakończeniu tegorocznego sezonu w hokeju na trawie, wszyscy drużyny rozpoczęły zaprawę zimową i przygotowania do mistrzostw halowych.

Jedynie zawodnicy mistrza Polski, Warta nie zeszli jeszcze z zielonej murawy. Drużyna „zielonych” skorzystała z zaproszenia Real Clubu de Polo de Barcelona i weźmie udział w dniach od 2 do 6 stycznia przyszłego roku w XXIII Festiwalu Hokejowym, organizowanym przez wspomniany klub.

Udział w turnieju noworocznym weźmie kilka zespołów zagranicznych, przeważnie mistrzów krajowych. W ramach tego festiwalu odbędzie się VII turniej juniorów i

V turniej zespołów kobiecych, oba w konkurencji międzynarodowej.

W związku z wyjazdem do Hiszpanii — laskarce Warty trenują regularnie i intensywnie pod kierunkiem swego trenera Jana Górnegu. W składzie 20-osobowej ekipy znajduje się 16 zawodników. Wyjazd nastąpi w ostatnich dniach bieżącego miesiąca.

Do Warty wplynęło również zaproszenie na międzynarodowy turniej we Włoszech, który ma się odbyć w ostatniej dekadzie kwietnia przyszłego roku. Wyjazd ten wydawał się w chwili obecnej wątpliwy, wobec przewidzianych w tym okresie spotkań międzynarodowych, w których w drużynie polskiej nie może przecież zabraknąć czołowych hokeistów mistrza Polski. (tp)

I liga koszykówki

Wybrzeże mistrzem I rundy

W ostatnim spotkaniu pierwszej rundy o mistrzostwo I ligi koszykarskiej mężczyzn Lublinianka pokonała Legię (W-wa) 73:64 (44:32).

A oto tabela po I rundzie:

1. Wybrzeże Gd.	18	34	1544—1315
2. Wisła Kraków	18	31	1412—1322
3. Śląsk Wrocław	18	30	1473—1397
4. AZS W-wa	18	28	1329—1308
5. Polonia W-wa	18	26	1440—1374
6. Lech Poznań	18	27	1355—1355
7. Legia W-wa	18	26	1545—1495
8. Lublinianka	18	25	1274—1371
9. Górnik Wałb.	18	23	1519—1665
10. Spółem Łódź	18	18	1223—1612

(t)

„Papa” Stamm nadal potrzebny

14 grudnia 1970 r. Feliks Stamm skończył 69 lat życia z których aż 46 poświęcił pracy w polskim boksie. Wspaniały to jubileusz. Od 1923 r. niezmordowanie zajmuje się on szkoleniem kadr polskiego pięściarstwa.

Feliks Stamm ma 3 synów i 1 córkę. Żaden z synów nie przejął po ojcu „berła” trenera bokserkiego, chociaż najbliższym tego zawodu jest średni syn — magister wf w Bydgoszczy. Najstarszy pływa jako starszy mechanik na statku „Nowy Sącz”, a trzeci jest szlifierzem w bydgoskiej Eltrze. Córka pracuje w Ministerstwie Komunikacji. Pan Feliks jest dziadkiem 5 wnucząt.

Od kilku miesięcy Feliks Stamm, zawsze młody i ogromnie żywotny, zaczął nabierać na wadze. Powód? Po prostu od 7 lipca br. pan Feliks przestał palić. (s)

Na pytanie kiedy ma zamiar zakończyć karierę trenerską — odpowiedział:

„Uzgodniłem ze swoją najwyższą władzą — żoną, że będę prowadził treningi do zakończenia Olimpiady w Monachium i taki mam zamiar. Ale to się tak mówi. Jeżeli po tym okresie będę w pełni sił fizycznych i nadal będę potrzebny, to kto wie czy się nie dam namówić na jeszcze kilka lat pracy”. (o-za)

Praca Nauka

Gospośia do 2 osób potrzebna. Warunki bardzo dobre, pokój oddzielny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45059g.

Sprzedaż

Fokstery gładkowie, rodowodowe sprzedam. Jaskowski, Pszczew, pow. Międzyrzecz, Świerczewskiego 4, tel. 27. 1818p

Dnia 14 grudnia br. zmarł nasz długoletni pracownik

STANISŁAW GŁOWACZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. XII. br. o godz. 10 w Odrzyku Starym.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP
Dzielnicy Zarządu Budynków Mieszkaniowych
Poznań — Grunwald 45345g

Dnia 14 grudnia 1970 r. zmarł długoletni członek Cechu, śp.

WŁADYSŁAW PRĘDKOWSKI

mistrz krawiectwa i bielizniarstwa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 grudnia 1970 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży szczerego współczucia składa

Cech Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu 45301g

† Dnia 15 grudnia 1970 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, kochany ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek, przeżywszy lat 77, śp.

KAROL ADAMSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną 45364g

† Dnia 15 grudnia 1970 r. zasnął w Bogu nasza kochana i najlepsza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 76, śp.

ZOFIA MALAG

wdowa po śp. Ignacym

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarza na Miłostowie (Główna).

W smutku pogrążona

Poznań, Długa 10 m. 10. 45358g

RODZINA

† Dnia 15 grudnia 1970 r. odszedł od nas, przeżywszy lat 71, nasz najdroższy ojciec, mąż i dziadek, śp.

WINCENTY MACKIEWICZ

b. naczelnik Izby Skarbowej i pracownik

V Oddz. NBP w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RODZINA

Poznań, Jackowskiego 53 m. 5. 45360g

† Dnia 15 grudnia 1970 r. zasnął w Bogu nasza kochana matka, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 82, śp.

ROZALIA SKOWROŃSKA

z domu BANASZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godz. 11.35 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

syn, synowa, siostrzeniec z żoną i córką

Poznań, Grunwaldzka 25 m. 16. 45351g

Wózki dziecięce — ostatnia nowość, głębokie, kombinowane, wozory prawnie zastrzeżone, poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 44559g

Bale rusztowaniowe, używane, deski rozbiórkowe kupie. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44910g.

Sprzedam wzmacniacz „Regent-30”, organy „Junost” — nowe. Poznań, ul. Sokoła 8 m. 11. 45122g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Wytwórnia Janke, Poznań, Dąbrowskiego 88. 44798g

Lokale

Pracująca szuka pokoju — Grunwald, Jeżyce, śródmieście. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K8673.

Paniom pokój wynajmę. Plewiska — Osiedle, Laskowa 16 a. 43975gpr.

Przyjmę pana na wspólny pokój. Św. Trójcy 7 m. 2. 44955g

Bydgoszcz, pokój 26 m², używalność kuchni, komfort, 1 pr., centrum, c.o. — zamienię na równorzędną lub nową budownictwo w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44144g.



PONAD PÓŁ MILIONA ZŁ
ORAZ 70 NAGRÓD
czeka na szczęśliwca
W „KOZIOŁKACH”.
K8714

Zamienię 4-pokojowe lub M-5 Winogrody, spółdzielcze na równorzędną Łazarz lub Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44126g.

Zamienię mieszkanie 1-pokojowe w Szczecinie na 2 lub 3-pokojowe w Poznaniu lub Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44178g.

Pani pracującą wynajmę wspólny pokój. Rybnicka 41 a (Junikowo). 44234g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju wyłączonego — śródmieście, Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44252g.

Samochody

„Warszawę Combi” sprzedam. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 43380g.

Kupię nową Syrenę. Telefon 508-50, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45235g.

Trabant Combi — stan idealny sprzedam. Ogł. Nad Wierzbakiem 5, godz. 8—15. 45154g

Sprzedam samochód Ford Wedette, silnik W-wa, całość po kapitalnym remoncie. Stanisław Szlag, Srem, ul. Waryńskiego 8 m. 114, Jeziorany. 1321p

Sprzedam ciągnik marki Ursus 25 z przyczepą i kompletem narzędzi. Kazimierz Ludwik, Brzostów 55, pow. Głogów, woj. zielonogórskie. 1322p

Nieruchomości

Spiesznie sprzedam dom własny, 3 pokoje, 2 kuchnie, po kupnie wolne, ogród, warsztat, garaż, całość 1.000 m², cena 150 tys. Ciesielcowa — Kiszczewo, Gnieźnieńska 1. 1816p

Kupię w Lesznie domek jednorodzinny, cały wolny, do 180 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44228g.

† Dnia 14 grudnia 1970 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa niezapomniana żona, matusia, teściowa, babunia i siostra, śp.

HELENA JAKUBOWSKA

z d. POLCYN

Pogrzeb odbędzie się 17 bm. o godz. 14.30 z kościoła św. Piotra w Gnieźnie.

O bolesnej stracie zawiadamiam

mąż i rodzina 45303g

Gniezno, ul. Grzybowska 34.

† Dnia 15 grudnia 1970 roku zasnął w Bogu, przeżywszy lat 68, moja ukochana żona, matka i babcia

MARIA MARCINKOWSKA

z domu GREMBOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Starolecie.

W głębokim żalu i smutku pogrążona

mąż z rodziną 45309g

Poznań, Kielecka 24.

† W dniu 15 grudnia 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, kochana matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 58, śp.

ANTONINA RATAJCZAK

z d. STĘSIK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, córki, zięciowie i wnuczki

Poznań, Podolska 44 m. 2. 45298g

UWAGA!

OKAZYJNA SPRZEDAŻ PREMIOWA

W SKLEPACH MHD ARTYKUŁAMI

WŁÓKIENNICZYMI I ODZIEŻOWYMI

W POZNANIU

DLA PAŃ —

przy ul. Dzierżyńskiego 13 — narożnik Długiej:

DAMSKIE PŁASZCZE, KURTKI, SUKIENKI, SPÓDNICE, SPODNIE I DODATKI GALANTERYJNE.

DLA PANÓW —

— przy ul. 27 Grudnia 12 —

UBRANIA, PŁASZCZE, KURTKI na wzrost 160—165

— przy ul. Kantaka 1 —

UBRANIA, PŁASZCZE, KURTKI na wzrost 170—175

— przy al. Marcinkowskiego 19 —

UBRANIA, PŁASZCZE, KURTKI na wzrost 180—185

WYGRANE PREMIE

WRĘCAMY ZARAZ PRZY ZAKUPIE.

Bogate zaopatrzenie

w najnowsze modele zapewnią

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

TEKSTYLNIO-ODZIEŻOWE W POZNANIU

K8649

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 225 — zatrudni zaraz

KIEROWNIKA MAGAZYNU. Wymagane wykształcenie: średnie oraz 2 lata praktyki w magazynie przemysłowym, lub zawodowe 1-5 lat praktyki.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr w godzinach od 7.30 do 15.30, w soboty do 13.30, adres jak wyżej. K8659

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artystycznym i Sportowym w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11 — zatrudni zaraz

3 ST. MAGAZYNIERÓW do magazynu brzojopapierniczej i ML. INWENTARYZATORA.

Warunki do omówienia na miejscu. K8376

W związku z otwarciem Salonu Mody na terenie miasta — Poznań — Przedsiębiorstwo Państwowe „Moda Polska” w Warszawie — zatrudni następujących pracowników:

MAGAZYNIERA I SPRZEDAWCÓW — ze znajomością brzojopapierniczej i wieloletnim stażem pracy oraz z udokumentowanym wykształceniem.

Wynagrodzenie za pracę zgodne z układem zbiorowym dla pracowników handlu i spółdzielczości.

Podania wraz z odpisami świadectw, należy kierować do Działu Kadr — Warszawa, ul. Marszałkowska 91/97 lub kontaktować się osobiście z kierownikiem Salonu — Poznań, ul. Paderewskiego nr 1. K8375

Dyrekcja Klucza PGR w Chabrowie, pow. Łęborg, woj. Gdańsk — zatrudni zaraz

RODZINIE składającą się z TRZECH PRACOWNIKÓW do obsługi trzody chlewniej.

Mieszkanie dwupokojowe zapewni.

Sklep, przystanek PKS na miejscu.

Szkola i GRN — 1 km.

Wynagrodzenie w/g UZP w Rolnictwie + dodatek trudnościowy.

Zgłoszenia — tylko listowne. W8355

Spółdzielnia Pracy Stolarsko-Koszykarska „Odra” w Trzciel, pow. Międzyrzecz — przyjmie z dniem 1 marca 1971 r.

PRACOWNIKA na stanowisko GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie wyższe ekonomiczne i 3 lata praktyki na tym stanowisku lub średnie ekonomiczne i 5 lat praktyki.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni od godz. 7—15. W8356

Spychacz — siekacz do śniegu, bramy, siatki, ogrodzenia wykonuje. Dąbrowskiego 42. 44964g

Uwaga Ogrodniczy! Przyjmę zamówienia na sadzonki pomidorów heterozygicznych „Revermunt” Eurocor, BB Ronald, Montfort, Zelandia i Potentat. Odbiór lut. 1971 — tel. 479-96 po godz. 20. 45277g

Ostrzegam przed rozpowszechnianiem nieprawdziwych i poniżających mnie wiadomości. Janina Studniarska, Kościan, ul. Paderewskiego 15. 44858g

Warsztat ślusarski, — siłkorskiego 41, wykonuje okucie nart — naprawę łożysk do nart — oparcia do saneczek — ostrzenie łyżew — mocowanie butów do łyżew — narożniki ochronne do ścian — zabezpieczenia do okien przed samozamykaniem oraz zakończenia do chodników. 44

Handel zmienia oblicze miast

Pęd do modernizacji sklepów staje się w Wielkopolsce powszechny. Stare, jednoizbo- we nieraz, ciasne i ciemne pomieszczenia przekształcają się w nowoczesne, przestronne, funkcjonalne, dobrze wyposażone i — co niemiernie ważne — ładne lokale handlowe. Takie sklepy zmieniają w sposób zasadniczy wygląd rynków i ulic.

Modernizacja sklepów dokonuje się głównie w śródmieściach, jako że tam właśnie są one najbrzydsze. W przeciwnieństwie do przedmieść, tutaj nie ma miejsca na budowę nowych sklepów, jedyną więc możliwością unowocześnienia centrum jest przebudowa.

Projekt modernizacji sklepów, obejmujący dwa najbliższe lata, przygotowany również w Środzie. Prace te będzie się prowadzić głównie przy Rynku, pl. Miłostana oraz przy ulicach Dąbrowskiego i Kilińskiego. Przy okazji zamierza się również przeprowadzić korektę nieprawidłowej obecnie sieci sklepów spożywczych. Plan przewiduje połączenie kilku małych sklepów w większe, w innych zaś — generalny remont i zmianę asortymentu sprzedawanych w nich towarów.

Istnieje np. w Środzie Wiejski Dom Towarowy, który jednak niczym nie różni się od normalnych domów towarowych, prowadząc sprzedaż wszelkich artykułów przemysłowych. Obecnie zamierza się skoncentrować w nim wyłącznie artykuły niezbędne rolnikom, zwalniając w ten sposób w mieście lokale po sklepach (np. CRS czy RSO), które do tamtym się zajmowały.

W ten sposób miasto zyska pomieszczenia, w których otworzyć będzie można bardzo potrzebne punkty usługowe. Być może uda się w ten sposób również wygospodarować lokal dla „Eldomu”.

Średnia „starówka” nie ma, niestety, zbyt dużych możliwości łączenia i rozbudowywania sklepów, jako że śródmiejskie kamieniczki są wąskie. Tuż obok sklepów znajdują

się mieszkania, których właściciele niełatwo przekwaterować, ponieważ nowe budownictwo i tutaj potrzebom nie nadąża.

Nie mniejsze są kłopoty lokalowe średzkiej gastronomii. Dysponuje właściwie jednym tylko nowoczesnym, nowo wybudowanym lokalem restauracji-kawiarni o nazwie „Turystyczna”. Niestety, budowę jej przerwano w połowie, rezygnując z drugiego skrzydła budynku, które miało być przeznaczone na salę dancingową. Obecna „Turystyczna”, mimo że nowa i schludna, nie jest zbyt przestronna, ani też zadbana w estetyczne urządzenia wnętrza. „Średzianka” zaś — to kawiarenka stara i mała, 2 lokale gastronomiczne WSS II kategorii nie są zbyt reprezentatywne, a jeszcze gorzej prezentuje się bar samoobsługowy. Jest jeszcze pawilon gastronomiczny przy przystanku autobusowym i sezonowa kawiarenka „Mini”. Niezbyt to bogate zaplecze dla konsumentów i nie zbyt efektowna wizytówka miasta — wobec przybystów, (wch)

Z Szamotuł Na poczet nowej 5-latki

Zakłady Zbożowe w Szamotułach, którym podlegają powiaty międzychodzki, obornicki i szamotulski, wykonały tegoroczne zadania produkcyjne. W grudniu cała produkcja wykonywana jest na poczet nowej 5-latki.

Sukces ten to przede wszystkim zasługa załogi, która systematycznie podnosi swoje kwalifikacje. W jego uzyskaniu pomogło też uruchomienie rezerw produkcyjnych oraz przejście przedsiębiorstwa na intensywny system gospodarowania.

Zakłady Zbożowe są dobrze przygotowane do startu w nową pięcioletkę; mają coraz więcej odpowiedniego parku maszynowego, usprawnionych punktów odbioru zboża a także poprawne warunki bhp. (mr)

Od wiedzy do talerza

Żeby ziemia mogła rodzić trzeba po niej z głową chodzić.

— powiada ludowe przysłowie. Anonimowy autor miał oczywiście na myśli głowę dobre myślenia. Ściśła jest bowiem zależność między zasobem posiadanych wiadomości, a efektywnością gospodarowania na roli. Oto przykład: badania przeprowadzone wśród 1135 rolników indywidualnych wykazały, że ci z wykształceniem do 4 klas szkoły podstawowej osiągnęli rocznie z 1 ha przeciętnie 5121 zł za produkcję roślinną, powyżej zaś szkoły podstawowej — 6079 zł. Wykształceni rolnicy uzyskują plony wyższe od przeciętnych, mają liczniejszy i bardziej produktywny inwentarz, śmielej wprowadzają nowe opłacalne uprawy i zabiegi agrotechniczne.

ATRAKCYJNOŚĆ PILNIE POSZUKIWANA

W wyższych szkołach rolniczych uczy się obecnie prawie 33 tysiące studentów (w 1938 — 2400); w technikach rolniczych 82 tys. uczniów (w 1938 — 1800) w SPR-ach i ZSR-ach ponad 73 tys. uczniów (w 1938 w ludowych szkołach rolniczych — 6700). Ale mimo to brak nam ok. 130 — 140 tys. osób wykwalifikowanej kadry rolniczej, a liczba absolwentów szkół rolniczych nie przekracza 50 tys.

Szczególnie niekorzystnie przedstawia się sprawa Szkół Przysposobienia Rolniczego. Nieco lepiej, chyba dlatego, że są to szkoły specjalistyczne, ale też nie za dobrze, jest z Zasadniczymi Szkołami Rolniczymi, podległymi Ministerstwu Rolnictwa. Tu atrakcją jest możliwość zdobycia konkretnego zawodu, jak mechanizacja rolnictwa, ogrodnictwo, rachunkowość rolna itp.

Z pozaszkolnej formy oświaty rolniczej — przysposobienia rolniczego — korzysta wprawdzie około 150 tys. osób, ale jest to liczba daleka od tej, jaka powinna być. Przypomnijmy, że 10 lipca 1970 r. Rada Ministrów wydała rozporządzenie, że do prowadzenia gospodarstwa rolnego niezbędne będzie, począwszy od stycznia 1976, świadectwo ukończenia szkoły rolniczej lub przysposobienia rolniczego. Należy więc energicznie zabierać się do podniesienia atrakcyjności tych form rolniczego szkolenia.

Specjalistów — rolników z wyższym wykształceniem jest wciąż za mało. Raz dlatego, że ciągle niedostateczna jest w stosunku do potrzeb liczba miejsc w wyższych szkołach rolniczych, a dwa — absolwenci wyższych szkół rolniczych nagminnie uciekają od wyuczonego zawodu lub lokują się w instytucjach, nie mających bezpośredniego związku z produkcją rolną.

Wkraczamy w okres intensyfikacji rolnictwa, wymagający lepszej organizacji, nowoczesnych metod, a tymczasem co czwarty rolnik indywidualny w wieku 25 — 65 lat nie ma nawet ukończonej szkoły podstawowej. Musimy przede wszystkim stawiać na młodzież i znaleźć takie formy kształcenia i takie bodźce, które

re by zachęcały ją do nauki w szkołach rolniczych, a po ukończeniu ich do pozostawiania w zawodzie, którego się nauczyła.

NIE TYLKO SZKOŁA

Szkola, jakkolwiek jest podstawową formą zdobywania i uzupełniania wiedzy, nie jest jednak jedyną. Rolę przysłowiowego kagańca oświaty spełnia tu również literatura rolnicza, której głównym producentem jest Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, dystrybutorem w miastach powiatowych księgarnie „Domu Książki” (ok. 600), a na wsiach kluby „Ruchu”. PWRiL wyda je rocznie ponad 500 tytułów. Wprawdzie z nawykami sięgania po książkę rolniczą w środowisku wiejskim nie jest jeszcze najlepiej, ale młodzież coraz częściej do niej już zagląda. Dużo większym powodzeniem natomiast cieszą się czasopisma wydawane przez PWRiL; spełniają bardzo pozytywną rolę, często są dla rolnika jedynym źródłem fachowej informacji.

Oświata rolnicza coraz częściej dociera na wieś przez radio i telewizję. Tylko, że tak to już jest, że z tych źródeł wiedzy korzystają przeważnie rolnicy, którzy i tak doceniają jej wartość, tym samym reprezentują wyższy poziom. Ci zaś, którzy mają największe braki i którym ta wiedza jest najpilniej potrzebna, ciągle pozostają poza sferą jakiegokolwiek oddziaływania.

Mimo wspomnianych mankamentów na wsi mamy już półtora miliona osób z ukończonym wykształceniem wyższym, średnim i zasadniczym zawodowym. Zwiększa się liczba pracowników służby rolnej, podnosi się ich poziom fachowy i ogólny. Ale przyszłość wymaga, żeby tempo tych przemian było szybsze.

ST. ORZEŁOWSKA

*) Młodzież wiejska w wieku lat 15 — 17 uważa je za mało atrakcyjne. Jeszcze w roku 1965/6 w SPR-ach pobierało naukę 121 tys. uczniów, a w br. uczy się niecałe 54 tysiące.

Nagrodzeni w konkursie „Bądźmy zdrowi”

Publikujemy listy nagrodzonych w konkursach „Bądźmy zdrowi”. Zaznaczamy jednocześnie, że ze względu na dużą liczbę nagród (ponad 250) rozdzieliliśmy listę nagrodzonych dzieci na wydanie po najsilniej i terenowe. Na wstępie pragniemy wymienić nauczycieli, których „podopieczni” nadstawili największą ilość rysunków na konkurs dziecięcy. Otrzymały oni specjalne nagrody, ufundowane przez Zarząd Wojewódzki PCK.

Torby podróżne otrzymują: J. Kubiński — Szkoła nr 3 w Kościanie, H. Śledzik — Szkoła nr 3 w Chodzieży, K. Bzdęga — Szkoła nr 2 w Wągrowcu, T. Zink — Szkoła nr 38 w Poznaniu, A. Smutówna — Szkoła w Pobiedziskach. Nagrodę dodatkową w postaci portfela otrzymuje A. Czechlewska — Szkoła nr 85 w Poznaniu.

NAGRODZENI W KONKURSIE DLA WSZYSTKICH

„Minimix”: S. Czerwinski — Mościna; sztuciec 6-osobowy — U. Woźniak — P-ń; waliza brązowa — I. Nowak, Grabów; kocy: K. Walczak — P-ń, D. Wasielewska — Ostrowo, E. Woźniak — P-ń; walizy: Z. Zieliński — P-ń, M. Kajtęk — Piatkowo; budziki: J. Wesolowski — P-ń, B. Ratajczak — P-ń, B. Drygas — P-ń, H. Przybylska — Leszno, H. Woźniak — P-ń; lampki nocne „Liliput”: G. Jachowska — P-ń, B. Szajkowska — P-ń, M. Pawelczak — P-ń, U. Malinowski — P-ń, J. Jopek — P-ń; grzałki elektryczne: G. Stanisławski — P-ń, E. Szczepaniak — P-ń, A. Brzezińska — P-ń, M. Rzepka — P-ń, K. Witkowska — P-ń, A. Wróblewska — Osieczna, B. Suszczewicz — Lednógóra, R. Wiśniewski — Ciespice, K. Giersza — Kościan, H. Dzikiewicz — P-ń.

NAGRODZENI W KONKURSIE RYSUNKOWYM

Aparat fotograficzny „Druh”: G. Andrzejewska — Wągrowiec, M. Tyloch — Gniezno, A. Forsyski — Oborniki, W. Koniec — Konin, Chlebaki harcerskie: H. Gałązka — Rychnów, D. Pachura — Jarocin, G. Ploch — Zbąszyń, M. Trawińska — Środa Wlkp., K. Cwiogon — Nowolokoniec, S. Raatz — Pobiedziska, I. Szymanowska — Leszno, G. Tomeczak — Stawiszyn, E. Danielczak — Pawłowice, Łyżwy: R. Nowak — Smigiel, M. Majchrzak — Leszno, H. Budziszewski — Pyzdry, W. Rymarczyk — Parkowo, L. Mazur — Trzcianka, K. Zmudzinska — Trzcianka, J. Wawrzyniak — Łądek, R. Antkowiak — Dubin, W. Mielicka — Białki, D. Michalska — Leszno, Mały ziemniak: B. Wiśniewski — Wągrowiec, M. Nigbor — Nowe Skalmierzyce, M. Folerzyński — Pila. Mózg elektroniczny — zabawka: M. Kolodziejczyk — Wągrowiec, Z. Gradkowski — Grodziec, A. Rebarz — Miały, J. Szych — Zduny, J. Kaczmarek — Gutowo, M. Kaczmarek — Jarocin, P. Kozielec — Tarnowo Podgórne. Manierka płaska: J. Pepeta — Środa, M. Karce — Zbąszyń, M. Skórupska — Buk, J. Michalak — Wyrzeka, J. Wojtyś — Ostrowo, A. Ratajczak — Grodzisk, K. Laszkowska — Wągrowiec, L. Świątek — Czarnków, H. Matuszak — Białki, Z. Górski — Ostrowo, R. Mularczyk — Kórnik, H. Kalina — Ujście, B. Gniazdowska — Zduny, E. Szlag — Siedlenin, M. Roman — Łądek, A. Wesolek — Jarocin, H. Ratajczak — Kościan, E. Długowski — Błaszko, M. Głapiński — Turek. Skoczące czapki: gra: E. Smyt — Wągrowiec, R. Jaźwiec — Nowe Skalmierzyce, D. Maciejewska — Szamotuły, M. Mielarek — Polajewo, M. Kleinschmidt — Pobiedziska, M. Kryszyk — Gniezno, I. Sekulak — Kobylin, T. Laszkowski — Gostyń, D. Gracz — Kiełczewo, M. Łow-

kowska — Stupca, Latarki: J. Lisi — Wągrowiec, S. Kujawa — Bojanowo, R. Prządka — Wielichowo, K. Renkowski — Chodzież, A. Pieprzyk — Wronki, Z. Roszkiewicz — Konin, J. Marczak — Gniezno, Z. Frontczak — Pyzdry, J. Adamski — Ostrowo Wlkp., K. Robakiewicz — Turek. Menażka: R. Kwiatkowski — Pyszczyk, J. Błoszyk — Murowana Goślina, J. Makowski — Pyzdry, A. Podemski — Konin, M. Motloch — Chodzież, K. Mroczek — Opalenica, E. Kortus — Opalenica, J. Florczak — Kłodawa, M. Szafranski — Ostrowo Sza checkie, Obrazki do malowania: J. Banaszyński — Opatówek, K. Kaczmarek — Września, A. Pietrucha — Rogoźno, K. Pobudek — Rawicz, W. Idziak — Kościan, E. Macielek — Kuźnica, F. Kasprzak — Jarocin, B. Staszewska — Radzewo, G. Wybierański — Dubin. Grzybobranie — gra: L. Maternowska — Wągrowiec, R. Konopka — Leszno, P. Bednarczyk — Radomicko, Z. Brose — Chodzież, W. Ludwikowski — Chodzież, W. Melcer — Kościan, A. Maczkowiak — Kłodawa, L. Szymańska — Kościan, M. Czajka — Jarocin, W. Jankowski — Skrzynki, Książki: L. Kulbaj — Trzcianka, M. Weclawski — Środa, E. Cholewa — Pila, E. Sobocińska — Pniewy, A. Chwiałek — Babiak, H. Maczkowiak — Stare Bojanowo, K. Lewandowska — Pleszew, Danuta Waloń — Liskowo, W. Kroma — Opalenica, J. Szajek — Kościan, H. Gorzelańczyk — Śrem, M. Waloch — Wielichowo, R. Kolecka — Leszno, A. Pórolniczak — Grodziec, B. Linik — Konin, C. Kulak — Krzyż, G. Cwiklińska — Murowana Goślina, I. Zawadzka — Ostrowo Wlkp., M. Springel — Wronki, D. Goc — Rogoźno, E. Marcinia — Pobiedziska, G. Maciolek — Wielichowo, E. Roszczyk — Swarzędz, H. Stróżyńska — Stare Bojanowo, M. Ratajczak — Kościan, S. Kominke — Kórnik, E. Kostka — Kórnik, B. Kepe — Kobylnica, D. Wołowicz — Ostrowo, R. Juraszek — Ostrowo, B. Kryjon — Rączyce, B. Han — Kłodawa, A. Kukawka — Kłodawa, M. Wrzeszcz — Długa Goślina, E. Penfil — Białki, H. Bilecka — Łagiewniki, M. Mikołaj — Nowawieś, K. Janicka — Swarzędz, A. Chojnacka — Konin, J. Florczak — Witostaw, H. Borowska — Kleczew, A. Sitarz — Koźmin, S. Adamski — Ujście, I. Rybarczyk — Chodzież.

Wszystkie nagrody wysyłamy pocztą.



DLA OBSŁUGI STACJI POMP

OBORNICKI. W najszybszym Ośrodku Szkół Rolniczych trwa obecnie 4-tygodniowy kurs, na którym 36 osób zdobywa tytuł robotnika kwalifikowanego-mechanika stacji pomp wodno-melioracyjnych. Jest to pierwszy tego typu kurs w województwie poznańskim. Jego organizatorem jest Przedsiębiorstwo Konserwacji i Eksploatacji Urządzeń Wodno-Melioracyjnych w Obornikach. (bop)

WIETNAMSCY GOŚCIE

ROGOŹNO. Na zaproszenie ZMS-owców Zakładu Doświadczalnego „Rofamy” gościli ostatnio w Rogoźnie młodzi Wietnamczycy — studenci polskich uczelni. Goście opowiadali o swoim kraju i o walce narodowowyzwoleńczej; gospodarze natomiast o swoim zakładzie, mieście i regionie. Zapewnili też gości o solidarności młodzieży polskiej z młodzieżą i narodem wietnamskim. (bin)

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.35.

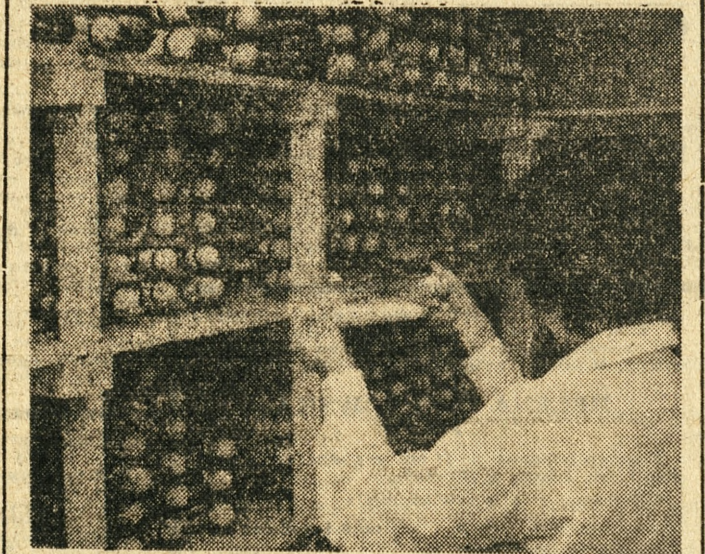
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Po jednej piosence; 8.35 Rep. pt.: „Wróbel czy sio wik”; 9 Przerwa konserwacyjna; 15 Koncert muzyki operowej; 17.15 Aud. ekon.; 17.25 Piosenki i melodie estrady; 17.55 Radioexpress; 18.05 Aud. młodzieżowa; 18.20 „Wiadomości”; 18.30 Wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Lekcja j. rosyjskiego; 19.31 Beethoven; 21 „Bez kwiatów i laurek”; — rep.; 21.30 Mel. taneczne; 21.30 Rep. z Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki i Piosenkarzy Studenckich; 22.30 Muzyka taneczna; 23.02 Z twórczości Beethovena.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.35 Muzyka pocztą UKF; 9 „Przeciw sobie samym” — pow. Jocelyn i Kestera Brentów; 9.10 Piosenki ze szlacheckiego zaciągu; 9.30 Nasz rok 70-ty; 9.45 Beat w stylu orientalistycznym; 10 Kronika Polaków w balladzie; 10.15 „N-T” czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystko dla pań; 11.15 „Anna Karenina” — pow. Lwa Tolstoj; 12.25 Kone. muzyki uniwersalnej; 13 Na wrocławskiej antenie; 15 Płoty do brzozy; 15.10 Z nieznanych nagrań ew. swingu; 15.35 Pocztówka z miasteczka; — rep.; 15.50 Albert Nicholas w Mediolanie; 16.15 Nasz rok 70-ty; 16.30 Spirituałs w różnych wyk.; 16.45 Bossa — nowa w różnych wyk.; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Przeciw sobie samym”; — pow.; 17.40 Aktualności polskiej piosenki; 18 Nieznane o znanych — T. Bów-Zeleński; 18.35 Blues wczoraj i dziś; 19 „Stare Indie w nowym świecie”; 19.15 Wariacje Ludwika van Beethovena; 19.35 Na gitarze gra Baden Pawell; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Pod szafrową igłą; 20.25 Rozmowa; 20.55 film: 20.05 Gdzie jest przebieg; 21.05 Tylko po hiszpańsku; 21.30 Madame Irena — rep.; 21.45 „Fidelio” Ludwika van Beethovena; 22.05 The Bechlers; 22.15 Powieść w wyd. dżw.; „Kapitan Blood” Rafaela Sabatini; 22.45 Okładka wa po polsku; 23.05 Muzyka polska — muzyka europejska; 23.50 Świat Bino; 24 Wiadomości Radia ONZ.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

Sery z Gniazna



Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Gnieźnie specjalizuje się w produkcji serów: brie i camembert. Wyroby te odznaczają się wysoką jakością, a brie zdobył pierwsze miejsce na ocenie serów produkowanych w krajach RWPG, zorganizowanej w Związku Radzieckim. W bieżącym roku gnieźnieńska spółdzielnia dostarczyła 330 ton serów, a w przyszłym — 450 ton. Na zdjęciu: hodowla pleśni do produkcji serów. Fot. — Staszyszyn

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15—8.45 — Matematyka w szkole — Metodyczne ujęcie nauki „O izometriach w przestrzeni”; 9—9.30 — Język polski kl. VI — Karol Szymanowski; 10.15—11.25 — Historia kl. VI — „Starej kopalni”; 12.45 — Mechanizacja rolnictwa — „Mechanizacja nawożenia nawozami mineralnymi”; cz. I; 13.15 — Film „Gdańska sztuka kucharzka”; 13.30—14 — Mechanizacja rolnictwa — „Mechanizacja nawożenia nawozami mineralnymi”; cz. II; 15.20 — Politechnika TV — Chemia I rok — „Termochemia i fotochemia” oraz „Elektrochemia”; 16.30 — Dziennik; 18.40 — Dla młodych widzów

zapomniadamy

M. C. Kościół — Do dezynfekowania wody służy Pantocid, który można kupić w każdej drogerii. Jedną tabletkę starczy na pół wiadra wody. (2948)

Wacław W. Oborniki — O przeobrażeniu zyrandola na lampę elektryczną może Pan się zwrócić do jakiegoś warsztatu w Poznaniu. (3133)

K. W. z Kościana — Na żywopłot ozdoby najbardziej nadaje się liguster zimozielony. Krzewy

Ekran z bratkiem — oraz film „Przygody sir Lancelota”; 17.45 — „Zrob to sam”; 18 — „Zdrowie wszystkich”; 18.25 — Muzyka krajowa nadbaltyckich; „Muzyka świata i dawna muzyka szwedzka”; 18.55 — Przypominamy, radzimy; 19 — „Różni zdrowo”; 19.20 — Dobra noc i Dziennik; 19.35 — Teatr Kobra — Francis Durbridge — „Melissa” odc. III — Repet.; Jan Bratkowski; 21.15 — Reportaż — „Tina”; 21.40 — Przegląd muzyczny; 22.10 — Lektury współczesne; 22.20 — Dziennik; 22.40 — Politechnika (powt.).

PIĄTEK: 9 — „Wielkie burze” — film z serii „Szczęście małżeńskie”; 9.25 — „Anioł błogosławiony” — film fab. prod. czeskość — od 16.1. 10.15—11.25 — Dla szkół — kl. VII — „Wychowa-